

PASSA

TYGODNIK SĄSIADÓW

URSYNÓW • MOKOTÓW • WILANÓW • LESZNOWOLA • PIASECZNO • KONSTANCIN • JEZIORNA

16 marca 2023 czasopismo bezpłatne Nr 11 (1153)

www.passa.waw.pl

RESTAURACJA KUCHAREK SZEŚĆ



Zamów on-line na www.kucharekszesc.pl

Zamów telefonicznie (22) 855 00 55



REKLAMA

Multikino zniknie z Ursynowa



FOTO WIKIPEDIA

Czyt. str. 4

Polacy, których nie trzeba się wstydzić...

Rok 1979. Na dziedzińcu w Castel Gandolfo jedno z prywatnych spotkań słynnego podróżnika Jacka Pałkiewicza z Janem Pawłem II.

Czyt. str. 8 i 9



FOT. ARCHIWUM PAŁKIEWICZA

Będą pieniądze na park



Czyt. str. 4

Rogatki Mokotowskie



Czyt. str. 6

Turniej w Lesznowoli



Czyt. str. 5

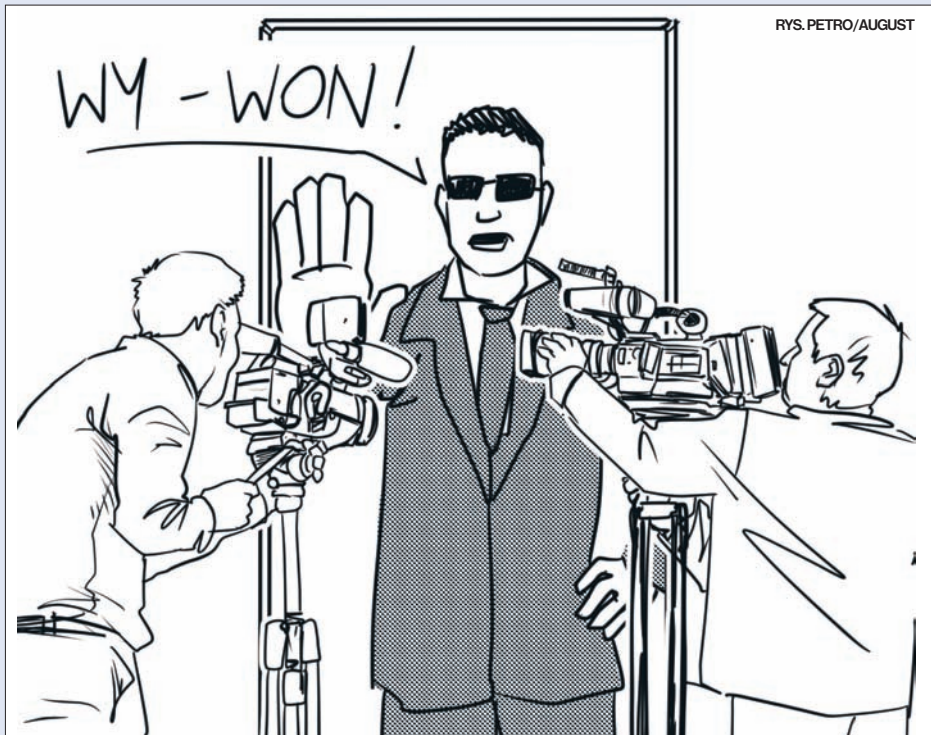
Komu przeszkadza wolność mediów?



Zbigniew Ziobro, bo trzyma on w swoich rękach władzę ministra sprawiedliwości i prokuratora generalnego i jeśli zechce, może każdemu, zaszkodzić, o czym przekonało się już wiele osób. Jego ludzie, bez najmniejszego skrępowania, próbują np. wyłączyć z zawodu nawet niezależnych na pozór na swoich stanowiskach sędziów sądów powszechnych, poniekąd sami im wymierzając sprawiedliwość. Zdejmuje się, że – jak już wspominałem w tym miejscu parokrotnie – powraca zasada sowieckiego prokuratora Andrieja Wyszyńskiego: dajcie mi człowieka, a paragraf się znajdzie (Głowa jest, paragraf najdietsia).

W narzuconym Polakom pod koniec 1981 roku przez ekipę Wojciecha Jaruzelskiego stanie wojennym – dziennikarzy podzielono na lepszych i gorszych. Ci lepsi chadzali po gmachu TVP przy Woronicza w wojskowych mundurach z pistoletami przy boku. Nie wiem, czy to właśnie ich nasładowuje Zbigniew Ziobro, u którego również zauważono w ostatnim czasie broń przypiętą do pasa. Zakładam zatem, że w razie czego pan Zbyszek może kogoś strzelić nie tylko w pysk. A ponownej militarystyki zaufanych dziennikarzy można się na powrót spodziewać i to nie tylko dlatego, że wojna za progiem, a Królewicz, dawny gród krzyżacki, zwany od 1945 roku Kaliningradem, znowu jest przyczółkiem do ewentualnego ataku na Polskę. Wszak wszechwładny Władimir Putin kazał tam zgromadzić potężny arsenał rakietowy.

Dopóki jednak nie mamy ogłoszonego stanu wojennego, trzeba walczyć o



wolność metodami pokojowymi, zwłaszcza wtedy, gdy chodzi o wolność słowa, która zaczyna być coraz bardziej zagrożona. Wprawdzie nie ma jeszcze u nas blokady lub częściowego ograniczenia Internetu, ale już próbuje się zmusić stację telewizyjną TVN, żeby cokolwiek przymknęła dziób, a największym gazetom regionalnym matkuje RSW Orlen, powielając swój niegdysiejszy pierwowzór prasowy. W rękach władz pozostaje klucz do działania TVN, mianowicie dobrze znana z dawnych czasów koncesja. Już kilka lat temu chór głosów porządkowych sygnalizował, że to nie jest stacja nasycona patriotyzmem,

tylko kapitałem amerykańskim. Gdyby posłużyć się nomenklaturą sprzed 60-70 lat, to powiedzieliby się: na Wiertniczej siedzą same szuje i burżuje. I aż dziw bierze, że jakoś mało brzuchaci i w ogóle nie palą cygar. Na dodatek kompletnie nie zgadzają się z Prezsem Polski, który już dość dawno oświadczył: „nikt nam nie udowodni, że czarne jest czarne, a białe jest białe. Tymczasem TVN24 wciąż coś udowadnia czarno na białym. To bezczelność przekraczająca wszelkie granice i bardzo dobrze, że towarzysze z obecnego Komitetu Centralnego ostro reagują na taką niesubordynację ideologiczną. Niech nam

Amerika za dużo nie fika. Raz już pomogliśmy Amerykanom uwolnić się od Brytoli, ale drugi raz Kościuszki i Pułaskiego im już nie pošlemy. No i będą musieli wysiąść z cadillaków, chevroletów, fordów i jeździć rolls royce'ami, jaguarami oraz innym bądziem, którego już nie firmuje nawet Unia Europejska. A Unia to dla nas jeszcze jeden wróg, wtrącający się prawem kaduka w nasze rozwiązania sądownicze i zabraniająca jakże ekologicznej wyćinki lasów, które przecież najpiękniej wyglądają, gdy nie ma w nich drzew. Jeśli zaś na powrót zabroni się wstępu na tereny lesne, to nikt nie będzie narzekał

na brak drzewostanu, a dzięki i to się i tak wyżywią się w okolicznych śmietnikach.

Jeśli chodzi o traktowanie mediów, to bardzo skuteczną metodą odcinania ich od informacji jest niewpuszczanie na różnego rodzaju spotkania, konwencje, konferencje, bo wystarczy powiedzieć, że nie ma ich na liście zaproszonych. Takie podejście świetnie sprawdza się przy spotkaniach przedwyborczych z ludnością miast i wsi, a szczególnie miasteczek i wiosek, gdzie bałwochwalstwo przeżywa pełny rozkwit. Nie na darmo zresztą mądra Bernard Shaw zauważył, iż sztuka rządzenia polega na organizowaniu bałwochwalstwa, które wprost idealnie się komponuje z niedopuszczaniem przeciwników politycznych do głosu.

Wbrew pozorom wszakże wcale nie jest tak, że media są odręczane wyłącznie przez ludzi bliskich rządowi. Równie idiotycznym posunięciem opozycji było ostatnio niewpuszczenie na miejsce ważnego wydarzenia ekipy TVP Info. Jakaż ta TVP jest, taka jest, ale dopóki panuje wolność słowa, nie uchodzi stawać jej na przeszkodzie i otaczać się jedynie ulubionymi swojakami. Parę lat temu opozycyjni posłowie mogli się przekonać, co się może zdarzyć, gdy ich koledzy związani z obecnym reżimem urządzają sobie głosowanie w odrębnym pomieszczeniu, lekceważąc zasady przyzwoitości i demokracji. W końcu okazuje się, że nieobecni nie mają racji. I mogą grupie trzymającą władzę co najwyżej nagwizdać...

MACIEJ PETRUCZENKO
PASSMITA
naczelnym@passa.waw.pl

REKLAMA

RADA NADZORCZA
Spółdzielni Mieszkaniowej
„Na Skraju”
ul. Stanisława Kulczyńskiego 14, 02-777 Warszawa

ogłasza konkurs na stanowisko:
ZASTĘPCY PREZESA ZARZĄDU SPÓŁDZIELNI
Miejsce pracy: Warszawa

Wymagania:

- 1) obywatelstwo polskie i pełna zdolność do czynności prawnych;
- 2) wykształcenie wyższe techniczne, ekonomiczne, kierunkowe budowlane lub pokrewne;
- 3) co najmniej 10-letni staż pracy i minimum 5-letnie doświadczenie na stanowisku kierowniczym;
- 4) dobra znajomość prawa budowlanego w tym zagadnień techniczno-eksploatacyjnych dotyczących zasobów mieszkaniowych i lokali usługowych lub dobra znajomość programów księgowych spółdzielni;
- 5) doświadczenie w zakresie prowadzenia prac budowlanych, remontów, konserwacji i eksploatacji oraz utrzymania zasobów mieszkaniowych i użytkowych lub doświadczenie w zakresie prowadzenia księgowości w spółdzielni mieszkaniowej;
- 6) znajomość zasad przedmiarowania, kosztorysowania, przygotowywania specyfikacji technicznych i umów związanych z działalnością remontową, konserwacyjną i eksploatacyjną zasobów mieszkaniowych, umiejętność ich oceny i kontroli ich realizacji lub dobra znajomość problematyki windyacji i spraw kadrowo-płacowych;
- 7) nieprowadzenie przez kandydata lub jego krewnych w linii prostej działalności konkurencyjnej wobec SM "Na Skraju" (oraz rodzącej sytuacji konfliktu interesów);
- 8) bardzo dobra znajomość obsługi pakietu MS Office.

Aplikacja kandydata biorącego udział w konkursie powinna zawierać:

- 1) zgłoszenie do konkursu i wymagane oświadczenia, stanowiące łącznie załącznik nr 2 do regulaminu konkursowego (do pobrania w Biurze Zarządu Spółdzielni oraz na stronie internetowej Spółdzielni <https://naskraju.pl>);
- 2) życiorys (CV) z opisem posiadanego doświadczenia zawodowego i danymi kontaktowymi;
- 3) referencje lub kopie referencji z dotychczasowych miejsc pracy, jeśli kandydat posiada;
- 4) **pisemną koncepcję zarządzania zagadnieniami technicznymi i eksploatacji spółdzielni mieszkaniowej lub funkcjonowania Działu Księgowości i kadr spółdzielni mieszkaniowej.**

Warunkiem wzięcia udziału w konkursie jest doręczenie Spółdzielni w terminie **do dnia 03 kwietnia 2023 r.** do godz. 13.00 pisemnego zgłoszenia, na adres:

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Na Skraju”
ulica Stanisława Kulczyńskiego 14, 02-777 Warszawa
z dopiskiem „Rada Nadzorcza - konkurs na Zastępcę Prezesa Zarządu”.

Dodatkowe wymagania i pozostałe istotne informacje kandydat uzyska na stronie internetowej Spółdzielni Mieszkaniowej „Na Skraju” pod adresem: <https://naskraju.pl> lub bezpośrednio w sekretariacie SM.

REKLAMA

Zarząd Dzielnicy Ursynów m. st. Warszawy informuje,
że zgodnie z art. 35 ust. 1 ust. 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U.2023.344 t. j.) w dniu 14 marca 2023 r. na Elektronicznej Tablicy Ogłoszeń Urzędu m. st. Warszawy (ETO) i stronie internetowej Dzielnicy Ursynów miasta stołecznego Warszawy **na okres 21 dni do publicznej wiadomości podany został wykaz nr 1/D/2023 nieruchomości** stanowiącej dz. ew. 53 z obrębu 1-09-42 w Warszawie przeznaczonej do wydzierżawienia na okres 3 lat.

REKLAMA

SZKOŁA PODSTAWOWA nr 340
przy ul. Lokajskiego 3

zaprasza 25 marca 2023 r. - sobota
na wyprzedaż garażową w godz. 10.00 – 14.00

Chętni do wynajęcia stoiska powinni zgłaszać się mailowo na adres szkoły:
sp340@eduwarszawa.pl

W tytule należy podać „Wyprzedaż garażowa”, w informacjach, które stoisko Państwo wynajmujecie: podłoga 15zł, stolik 25zł, drabinki 30zł. Pieniądze zebrane za wynajęcie stanowiska będą przeznaczone na stypendia dla naszych uczniów w ramach programu „Stypendia Św. Mikołaja”.

Liczy się kolejność zgłoszeń.
Zgłoszenie przyjmujemy do 20 marca 2023r
Wejście dla kupujących darmowe

DZIELNICA
URSYNÓW

URSYNOWSKIE WYPRZEDAŻE GARAŻOWE 2023

parking Urzędu Dzielnicy Ursynów, al. KEN 61

GODZ. 10.00-16.00

wejście i wjazd od godz. 9.00



Zapisy na stronie

garazowka.ursynow.warszawa.pl

26. 03

zapisy
od 20 marca

23. 04

zapisy
od 17 kwietnia

28. 05

zapisy
od 22 maja

25. 06

zapisy
od 19 czerwca

30. 07

zapisy
od 24 lipca

27. 08

zapisy
od 21 sierpnia

24. 09

zapisy
od 18 września

22. 10

zapisy
od 16 października

19. 11

zapisy
od 13 listopada

03. 12

zapisy
od 27 listopada



Warszawa
Ursynów

■ URSYNOW.UM.WARSZAWA.PL

 [warszawa.ursynow](https://www.facebook.com/warszawa.ursynow)

Zniknie ursynowskie Multikino...



Multikino S. A. sprzedało działkę na warszawskim Ursynowie przy Alei Komisy Edukacji Narodowej 60. To najstarsze kino sieci w Warszawie. Na działce mają powstać mieszkania oraz lokale usługowe.

Znajdujący się koło stacji w Imielinie kompleks kinowy został otwarty w 1999 roku. Szybko stał się miejscem kultowym, zaś randkę w Multikino miały prawie każdy mieszkaniec dzielnicy. Atrakcyjna działka jednak nie będzie służyła dłużej kinomanom. Wkrótce powstaną tu mieszkania.

Mieszkania, sklepy i lokale

Działająca na polskim rynku od 2018 roku firma GH Development zakupiła od firmy Multikino S.A. rzeczoną działkę o powierzchni 1,0963 ha.

– Na zakupionej działce przewidujemy docelowo realizację otwartego osiedla z zielenią, w

którym powstanie około 300 mieszkań. Inwestycja będzie miała charakter mieszany, gdzie funkcja mieszkaniowa będzie uzupełniona o przestrzenie usługowo-handlowe. Naszą główną ideą jest realizacja ogólnodostępnej inwestycji, w której przestrzenie komercyjne zostaną w uniwersalny i atrakcyjny sposób przystosowane do potrzeb mieszkańców osiedla i okolic. Obecnie rozpoczynamy prace przygotowawcze związane z projektowaniem. Niedługo będziemy mogli podzielić się szczegółami związanymi z wybraną koncepcją architektoniczną. – wyjaśnia Aleksandra Żurawska, Country Manager GH Development.

Zakupiona od Multikino S.A. działka będzie ósmą w warszawskim portfolio GH Development. Obecnie firma pracuje nad realizacją inwestycji w atrakcyjnych lokalizacjach w stolicy: na Bemowie, Białołęce,

Bielanach, Pradze Północ, Ursynowie, Wawrze, we Włochach i na Woli. GH Development konsekwentnie realizuje plan budowy nieruchomości mieszkaniowych na posiadanych w Warszawie działkach, na których docelowo powstanie blisko 2500 mieszkań.

Ursynów nie zostanie bez kina

Okazuje się jednak, że mieszkańcy dzielnicy nie będą pozostawieni bez możliwości obejrzenia filmu na wielkim ekranie na terenie swojej dzielnicy.

– Spodziewając się tego, że prędzej czy później do tej transakcji dojdzie, będziemy kupowali profesjonalny projektor do sali widowiskowo-teatralnej na 350 miejsc w Ursynowskim Centrum Kultury „Alternatywy”. Z tego, co pamiętam, UCK planuje stałe pasmo kinowe i m. in. dlatego też zdecydowaliśmy się na taką inwestycję, bo taki pro-

jektor kosztuje mniej więcej 450 tysięcy złotych. To nie są małe pieniądze, ale zdecydowaliśmy się na ten zakup właśnie kierunkowo przewidując, że prędzej czy później trzeba będzie go kupić – wyjaśnił burmistrz Ursynowa Robert Kempa. – Dlatego też UCK, oczywiście w swojej skali, rozpocznie konkurencję z Multikinem już w drugiej połowie tego roku – powiedział mediom burmistrz.

Ursynowskie Centrum Kultury „Alternatywy” to nowoczesna, wyczekiwana przez mieszkańców dzielnicy instytucja kultury. Inauguracja działalności nastąpiła 17 września 2021 roku. Budynek Ursynowskiego Centrum Kultury „Alternatywy” przy ulicy Indiry Gandhi 9 znajduje się w sercu Ursynowa, obok urzędu dzielnicowego. Jest dobrze skomunikowany z resztą dzielnicy oraz całym miastem, szczególnie dzięki bliskości stacji metra Imielin. Od dawnego Multikina dzieli go zaledwie kilka minut spaceru.

– W repertuarze znajdują się filmy nagradzane na najważniejszych festiwalach, pierwszorzędnym, przebojowe komedie oraz mądre, kształtujące wrażliwość kino dzieci. – poinformował Bartosz Marzec z UCK „Alternatywy”.

Filmy można oglądać w przestronnej sali Szekspir, która pomieści 332 widzów. W repertuarze znajdują się filmy zarówno dla dorosłych, jak i najmłodszych warszawiaków.

Piotr Celej

Mebłowa Sowa

Meble szyte na miarę



tel. +48 606 987 412

tel. +48 695 754 945

www.meblosowa.pl

biuro@meblosowa.pl

Aktywna Warszawa seniorom

Rozmowa z Bernardem Rejniakiem, Koordynatorem ds. aktywizacji seniorów.

Proszę opowiedzieć skąd pojawił się u Pana pomysł, aby zająć się aktywizacją starszych dorosłych?

Od czasu przejścia na emeryturę i po prawie pięcioletniej przerwie poszukuję wyzwania. Brakuje mi trochę roli, jaką pełniłem przez 50 lat aktywnego funkcjonowania. Przez większą część życia zawodowego zajmowałem się sportem i rekreacją dla wszystkich, teraz chciałbym skoncentrować się na seniorach.

Jakie są Pana cele w tej nowej roli?

Mam cztery podstawowe: Po pierwsze podtrzymywanie aktywności tych którzy obecnie są aktywni. Po drugie, zachęcenie tzw. grupy przejściowej, czyli tych, którzy w zakresie aktywności fizycznej robią niewiele lub szukają powodów, aby unikać tego typu ruchu. Po trzecie motywowanie osób nieaktywnych, no i w końcu oddziaływanie społeczne na wszystkie trzy grupy

Które z tych celów są dla Pana najważniejsze?

Właściwie wszystkie, może z naciskiem na drugi, trzeci i czwarty. Wiem, jak ważna jest każda forma ruchu oraz wysiłku zarówno fizycznego jak i umysłowego. Zresztą, jak wiadomo, połączenie obu daje najlepsze efekty. Również w wieku senioralnym nie należy o tym zapominać.

Z kim będzie Pan to robił?

Wiele podmiotów zajmuje się taką działalnością - ośrodki Sportu i Rekreacji, ośrodki Aktywnej Warszawy, Warszawska Rada Seniorów, Dzielnicowe Rady Seniorów i wiele innych. Moim zadaniem jest koordynowanie tych działań.

Co Pan proponuje w najbliższym czasie?

25 marca organizujemy chodzenie z kijkami – Nordic Walking. Często jeżdżę rowerem w Lesie Kabackim i widzę jak wiele osób korzysta z tej formy ruchu. Chciałbym abyśmy poszli w większych grupach, spotkali się przy ognisku i porozmawiali. Oczywiście, będzie instruktor, który może nam coś podpowiedzieć.



Program imprezy:

9:30 spotkanie grupy 60 plus, odbędzie rejestracja uczestników.
Miejsce spotkania: Centrum Edukacji Przyrodniczo-Leśnej. Warszawa ul. Rdzowa 1. /Powsin/

10:00 wymarsz (w czasie przerw krótka prezentacja walorów Lasu Kabackiego)

12:00 spotkanie przy ognisku z pieczeniem kiełbasek

11:30 spotkanie grupy 70 plus, gdzie odbędzie się rejestracja uczestników (adres jak wyżej)

12:00 wymarsz (w czasie przerw prezentacja walorów Lasu Kabackiego)

13:30 spotkanie przy ognisku z pieczeniem kiełbasek
Chętni, którzy nie mają kijków, a mają ochotę spróbować, będą mogli skorzystać nieodpłatnie ze sprzętu organizatora.

Kijki zapewnią LONG BRIDGE.

Zgłoszenia przyjmowane będą pod adresem email: imprezy@aktywnawarszawa.waw.pl lub sms nr. 606208227.

Park na Ursynowie z zapewnionym finansowaniem



Rada m.st. Warszawy zdecydowała o przyznaniu dodatkowych środków na budowę parku linearnego nad obwodnicą na Ursynowie. Mieszkańcy dzielnicy będą w pełni cieszyć się nowym terenem zieleni już za niecałe 3 lata.

Koszt budowy całego parku szacowany jest na 44 mln zł. Do tej pory w budżecie miasta na to zadanie zabezpieczone było 11 mln zł. O dodatkowe środki od Rady m.st. Warszawy zabiegali m.in. prezydent stolicy Rafał Trzaskowski i burmistrz dzielnicy Robert Kempa. Radni zgodzili się przyznać fundusze.

Park linearny powstanie wzdłuż ul. F. Płaskowickiej, nad tunelem obwodnicy. Na długości około 2 km pojawią się drzewa, krzewy i inna bogata roślinność. W poszczególnych częściach parku zaplanowano m.in. strefę rekreacyjną z urządzeniami do zabawy, ogród deszczowy i ogród zmysłów oraz duże wiaty z huśtawkami i miejscami siedzącymi.

Teren objęty inwestycją został podzielony na sześć odcinków, które będą realizowane etapami. Dzięki temu mieszkańcy będą mogli skorzystać z poszczególnych części parku jeszcze przed zakończeniem całego zadania. Pierwsze prace – na odcinku od ul. Stryjeńskich do al. KEN – mają rozpocząć się w tym roku. Wkrótce zostanie ogłoszony przetarg na wybór wykonawcy robót budowlanych. Cała inwestycja powinna zakończyć się w 2025 r.

Bogata oferta dla Seniorów w Dzielnicy Ursynów

Radny Paweł Lenarczyk zwrócił się do władz Dzielnicy Ursynów ws. zajęć ruchowych dla ursynowskich Seniorów.

Radny poprosił również, aby wszystkie aktywności dla naszych Seniorów były umieszczone w jednym miejscu na stronie ursynow.pl. W odpowiedzi na interpelację radnego urząd poinformował, że planowane jest w najbliższym czasie uruchomienie na stronie dedykowanej zakładki zawierającej ofertę skierowaną bezpośrednio do seniorów. Urząd wskazał też ważniejsze programy dedykowane dla Seniorów, takie jak:

„Senior Starszy, Sprawniejszy”. Program, w ramach którego prowadzona jest gimnastyka usprawniająca dla osób w wieku 55+. Zajęcia organizowane są przez Ursynowskie Centrum Sportu i Rekreacji, odbywają się w Arena Active Club (w Arenie Ursynów przy Pileckiego 122) pod opieką wykwalifikowanej kadry instruktorskiej w terminach: I edycja: 09.01 –

16.06.2023; II edycja: 11.09 – 15.12.2023. Łącznie 19 grup – 360 osób.

„FIT 45+”. Program bezpłatnych zajęć z elementami fitness, gimnastyki i aerobiku, prowadzonych od 6 marca do 15 grudnia (z przerwą wakacyjną). Zajęcia przeznaczone są dla Pań w wieku od 45 do 65 lat, a w przypadku grup ćwiczących w DOK przy Kajakowej do 75 lat. Zajęcia organizowane są przez Wydział Sportu i Rekreacji i odbywają się w 4 szkołach podstawowych, przedszkolu i Dzielnicowym Ośrodku Kultury pod opieką wykwalifikowanej kadry instruk-

torskiej. Łącznie 15 grup – maksymalnie 300 osób.

Ursynowski Nordic Walking. Zajęcia są bezpłatne. Organizator zapewnia sprzęt (kije – po 20 par na grupę) dla uczestników zajęć w każdej grupie. Marsz leśnymi ścieżkami prowadzi wykwalifikowana i doświadczona oraz bardzo dobrze oceniana przez uczestników instruktorka. Zajęcia odbywają od 28 stycznia do 17 grudnia 2023 r. Dwie grupy przeznaczone są specjalnie dla seniorów: środa, w godz. 12.00-13.30 - grupa szybsza dla seniorów (średnie tempo + średnia intensywność ćwiczeń), oraz środa, w godz. 13.45-15.15 - grupa wolniejsza dla seniorów (spokojne tempo + lekkie ćwiczenia i nauka techniki).

W odpowiedzi na interpelację radnego Lenarczyka czytamy, że zakończył się otwarty konkurs ofert na realizację zadań publicznych w zakresie działalności na rzecz osób w wieku emerytalnym w Dzielnicy Ursynów. Na stronie internetowej ursynow.um.warszawa.pl będą pojawiały się kolejne informacje dotyczące zajęć dla seniorów (m.in. tango argentyńskie, tenis stołowy, nordic walking, brydż i wiele innych).



Minisiatkówka – turnieje ligowe w gminie Lesznowola



4 i 5 marca br. w gminie Lesznowola odbyły się ligowe eliminacje do Mistrzostw Mazowsza w Minisiatkówce Dziewcząt i Chłopców, podczas których reprezentanci Gminy – Wójt Maria Jolanta Batorycka-Wąsik i Dyrektor Centrum Sportu Rafał Skorek otrzymali podziękowania od Zarządu Mazowiecko-Warszawskiego Związku Piłki Siatkowej.

Pierwszy turniej w ramach ligowych rozgrywek minisiatkówki (tzw. turniej rozstawieniowy) został rozegrany w lutym ubiegłego roku i od tamtej pory rozgrywki cały czas odbywają się na terenie obiektów sportowych zarządzanych przez Centrum Sportu w Gminie Lesznowola i przy dużym wsparciu organizacyjnym tej gminnej jednostki. W 2022 roku odbywały się zawody dla dziewcząt, a od początku 2023 roku organizowane są również zawody dla chłopców.

Głównym organizatorem jest Mazowiecki Związek Piłki Siatkowej, współorganizatorami Gmina Lesznowola (Centrum Sportu w Gminie Lesznowola) oraz klub UKS Lesznowola. W zawodach biorą udział drużyny z całego Mazowsza, a wyniki rywalizacji można śledzić na stronie internetowej Mazowieckiego Związku Piłki Siatkowej: <https://www.mwzps.pl/minisiatkowka>.



Wręczenie wyróżnień przedstawicielom Gminy odbyło się pierwszego dnia eliminacji – 4 marca, podczas turnieju dziewcząt. Przekazując pamiątkowe dyplomy i medale Prezes Mazowiecko-Warszawskiego Związku Piłki Siatkowej Jarosław Miałkowski podziękował Wójta Gminy i Dyrektorowi Centrum Sportu za wspieranie działań organizacyjnych i wychowawczych Związku w 2022 roku. Duży wkład w przeprowadzenie turniejów minisiatkówki mieli trenerzy z UKS Lesznowola – Paweł Janus i Tomasz Pałczak, dzięki którym rozgrywki przebiegały sprawnie i na wysokim poziomie.

Kolejne rozgrywki ligowe zaplanowano 25 i 26 marca. W Centrum Edukacji i Sportu w Mysiadle będą rywalizowały dziewczęta, natomiast chłopcy rozegrają swoje mecze w hali sportowej w Mrokowie. Wstęp na wydarzenia jest wolny – zapraszamy do kibicowania.

UG Lesznowola



Turniej wiedzy pożarniczej „Młodzież zapobiega pożarom”

We wtorek 7 marca br. w świetlicy w Nowej Woli odbyły się gminne eliminacje do Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy Pożarniczej „Młodzież Zapobiega Pożarom”.

Konkurs został przeprowadzony w trzech kategoriach wiekowych, a udział w nim wzięli uczniowie szkół podstawowych z Lesznowoli, Łaz, Mrokowa i Zamienia. W starszej grupie wiekowej (szkoły średnie) delegowano członka OSP Nowa Wola. Przewodniczącym jury został Dariusz Maciej Kołakowski - Komendant Gminny ds. Ochrony Przeciwożarowej.

Konkurs pożarniczy jest w gminie Lesznowola bardzo popularny – do tej niełatwej konkurencji zgłosiło się dwudziestu dwóch uczestników. Ich zadaniem było rozwiązanie pisemnego testu składającego się z 40 pytań jednokrotnego wyboru. Uczestnicy musieli znać odpowiedzi m.in. na pytania dotyczące procesu gaszenia pożaru, sprzęta pożarniczego, ratownictwa medycznego, or-

ganizacji i struktury służb ratowniczych w Polsce oraz historii pożarnictwa. Mimo wysokiej trudności testu, poziom wiedzy uczestników był bardzo wysoki i konieczna była dogrywka.

Do etapu powiatowego, który odbył się 10 marca w siedzibie Państwowej Straży Pożarnej w Piaszynie, zakwalifikowali się Pola Latkowska ze Szkoły Podstawowej w Łazach (grupa młodsza), Żywią Zapaśnik ze Szkoły Podstawowej w Lesznowoli (grupa starsza) oraz Piotr Gawrych (szkoły średnie, OSP Nowa Wola). Reprezentanci gminy poradzili sobie znakomicie również na etapie powiatowym - Żywią Zapaśnik zajęła drugie miejsce w grupie starszej, a Pola Latkowska trzecie miejsce w grupie młodszej. Piotr Gawrych w kategorii szkół średnich zajął pierwsze miejsce i będzie reprezentował Gminę Lesznowola w kolejnym – wojewódzkim etapie konkursu.

Serdecznie gratulujemy tak obszernej wiedzy z zakresu pożarnictwa.

UG Lesznowola

REKLAMA

KROWN®
ZABEZPIECZENIA
ANTYKOROZYJNE

KANADYJSKIEJ
30
LAT
TRADYCJI

**Kochasz swoje auto?
Zabezpiecz je przed korozją!**

WWW.KROWN.PL

782 221 220

/Krown Polska

WARSZAWA

Ul. Modlińska 229

Al. Jerozolimskie 236

REKLAMA

WÓJT GMINY LESZNOWOLA
05-506 Lesznowola
ul. Gminna 60

RUP.6721.1.13.2021.KG(62)
ID:53323

Lesznowola, 14.03.2023 r.

OGŁOSZENIE

o ponownym wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Lesznowola dla części obrębu Lesznowola (obszar położony pomiędzy: ul. Okrężną, ul. Myszkki Polnej, ul. Borową, ul. Wilczą)

Na podstawie art. 17 pkt 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2022 r., poz. 503 ze zm.) w związku z art. 46 pkt 1 i art. 54 ust. 2 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2022 r., poz. 1029 ze zm.) oraz uchwałą Rady Gminy Lesznowola Nr 479/XLII/2021 z dnia 23 września 2021 r. zawiadamiam o ponownym wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Lesznowola dla części obrębu Lesznowola wraz z prognozą oddziaływania na środowisko, w dniach od 27.03.2023 r. do 25.04.2023 r. w siedzibie Urzędu Gminy Lesznowola w godzinach od 8³⁰ do 15³⁰, na stronie internetowej Urzędu Gminy Lesznowola w zakładce Gospodarka Przestrzenna oraz w Biuletynie Informacji Publicznej.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie planu miejscowego rozwiązaniami odbędzie się w dniu 12.04.2023 r. w siedzibie Urzędu Gminy Lesznowola o godz. 16³⁰.

Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, każdy kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu miejscowego, może wnieść uwagi. Uwagi do ponownie wyłożonego projektu planu należy składać na piśmie do Wójta Gminy Lesznowola z podaniem imienia i nazwiska lub jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczeniem nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do dnia 16.05.2023 r.

Organem właściwym do rozpatrzenia powyższych wymienionych uwag jest Wójt Gminy Lesznowola.

Z up. Wójta
Marcin Kania
Zastępca Wójta

Informacja dotycząca przetwarzania danych

Realizując obowiązek wynikający z art. 13 ust. 1 i 2 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych) (Dz. Urz. UE L 119/1 z późn. zm.) informuję, że:

- 1) administratorem danych osobowych jest Gmina Lesznowola, ul. Gminna 60, 05-506 Lesznowola. Dane kontaktowe: Gmina Lesznowola, ul. Gminna 60, 05-506 Lesznowola, tel. (22) 757-93-40, fax. (22) 757-92-70, email: rodo@lesznowola.pl.
- 2) Dane kontaktowe inspektora ochrony danych: mail: inspektor@lesznowola.pl, adres do korespondencji: Inspektor ochrony danych, Gmina Lesznowola, ul. Gminna 60, 05-506 Lesznowola.
- 3) Państwa dane osobowe będą przetwarzane w celu wypełnienia obowiązku prawnego ciążącego na administratorze (art. 6 ust. 1 lit c w/w rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r.), tj. sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego.
- 4) podstawą obowiązku prawnego ciążącego na administratorze jest art. 14 i nast. ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2022 r., poz. 503).
- 5) odbiorcą Państwa danych osobowych mogą zostać podmioty uprawnione na podstawie przepisów prawa oraz podmioty świadczące obsługę administracyjno-organizacyjną tut. urzędu.
- 6) Państwa dane osobowe nie będą przekazywane do państwa trzeciego lub organizacji międzynarodowej.
- 7) Państwa dane osobowe będą przechowywane przez okres uregulowany rozporządzeniem Prezesa Rady Ministrów z dnia 18 stycznia 2011 r. w sprawie instrukcji kancelaryjnej, jednolitych rzeczowych wykazów akt oraz instrukcji w sprawie organizacji i zakresu działania archiwów zakładowych (Dz. U. z 2011 r. Nr 14, poz. 67 z późn. zm.).
- 8) w granicach i na zasadach opisanych w przepisach prawa mają Państwo prawo żądania od administratora dostępu do danych osobowych oraz ich sprostowania, usunięcia lub ograniczenia przetwarzania.
- 9) w granicach i na zasadach opisanych w przepisach prawa mają Państwo prawo wniesienia skargi do organu nadzorczego, którym jest Prezes Urzędu Ochrony Danych Osobowych (szczegóły na stronie internetowej <https://uodo.gov.pl/>).
- 10) podanie przez Państwa danych osobowych jest wymogiem ustawowym (niepodanie danych osobowych, w przypadku braku możliwości ich ustalenia na podstawie posiadanych danych, skutkuje pozostawieniem wniosku bez rozpoznania).
- 11) Państwa dane osobowe nie będą przetwarzane w sposób zautomatyzowany w celu wydania decyzji, w tym profilowane, w związku z przetwarzaniem przez Burmistrza danych osobowych, uzyskanych w toku prowadzenia postępowania dotyczącego sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, prawo, o którym mowa w art. 15 ust. 1 lit g ww. rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. (tj. uzyskania wszelkich dostępnych informacji o źródle danych osobowych, jeżeli nie zostały one zebrane od osoby, której dane dotyczą), przysługujące, jeżeli nie wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano.

To tu kończyła się Warszawa, Rogatki Mokotowskie i ich historia



Rogatki na Mokotowie to prawie 200-letnie zabudowania. Jaka historia kryje się za tymi zabytkami?

Pierwsze warszawskie rogatki, na Pradze i w Goleźdinowie powstały po 1770, tuż po tym jak obszar ten został otoczony wałem ziemnym znanym jako okopy Lubomirskiego. Budynki rogatki były z założenia lokalizowane przy wale, u wylotu najważniejszych dróg. Jako pierwsze w lewobrzeżnej Warszawie powstały na tych okopach rogatki Czerniakowskie przy ulicy Czerniakowskiej. Później wybudowano te Belwederkie przy ulicy Belwederskiej i Mokotowskie przy Placu Unii Lubelskiej. Z kilkunastu domków rogatkowych powstałych w latach 1816-25 do dziś pozostało tylko cztery: dwa przy pl. Unii Lubelskiej na Mokotowie oraz dwa przy ul. Grochowskiej na Pradze. Ciekawostką jest fakt, że rogatki pełniły także funkcję oznaczenia krańców Warszawy, a wyzna-

czony granice obowiązywały od czasów ich powstania aż do 1916 roku, kiedy poszerzono terytorium stolicy.

Rogatki kończyły Warszawę Wokulskiego

Plac Unii Lubelskiej 2. Tu przed wiekami kończyła się Warszawa. Rogatki wyznaczały ówczesną granicę miasta. Obecnie oddzielają tereny Śródmieścia od Mokotowa. Dwa późnoklasycystyczne budynki rogatk miejskich zbudowano wg. projektu Jakuba Kubickiego w latach 1816-1818. Były one częścią założenia okopów Lubomirskiego i pełniły funkcję punktów kontrolno-sanitarnych. W jednym pawilonie urzędował dozorca policji (będący przedstawicielem Urzędu Muncypalnego), a w drugim poborca podatkowy, który przyjmował opłaty za wjazd do miasta. Zadaniem wałów Lubomirskiego i innych było zapobieganie szerzącym się w

tym czasie epidemiom dżumy poprzez kontrolę i filtrowanie ruchu do i z miasta. Zostały rozmieszczone symetrycznie na planie lekko wygiętego prostokąta z dwukolumnowymi doryckimi wgłębnyimi portykami. Wygięcie dłuższych elewacji pozwoliło na ich dostosowanie do kształtu okrągłego placu. W 1965 budynki zostały wpisane do rejestru zabytków.

Mokotowskie rogatki „kończyły” Warszawę Wokulskiego. Tak Bolesław Prus opisał je słowami powołanego przez siebie bohatera „Lalki”: „Jaki ja jestem zmęczony; już nawet ciężko mi pisać. Tak bym g?ieś pojechał... Moje Marzenie, Podróż Boże, dwa?ieścia lat nie wyjrzałem za warszawskie rogatki!”

Obecnie muzeum i restauracja

Obecnie w jednym z budynków (zachodnim) mieści się restauracja „Rogatka”. W drugim powstało w 2016 roku muzeum Sue Ryder, opiekunki polskich cichociemnych, honorowej obywatelki Warszawy. Sue Ryder była wielką miłośniczką naszego kraju. W czasie II wojny światowej służyła w brytyjskiej agencji rządowej SOE, wspierającej ruch oporu na terenach okupowanych przez Niemcy. Wtedy poznała polskich cichociemnych, u których podziwiała wielką odwagę i miłość ojczyzny. Po wojnie, kiedy założyła już swoją fundację, zaczęła przyjeżdżać do Polski, niosąc pomoc humanitarną i charytatywną: przywoziła transporty darów, budowała domy opieki, organizowała wyjazdy wypoczynkowe dla byłych więźniów obozów koncentracyjnych. Założyła międzynarodową fundację w hołdzie ofiarom II wojny światowej. Nie licząc aktywności podczas wojny, Sue Ryder pomogła co najmniej 500 tysiącom osób, ponad 50 narodowości. Muzeum czynne jest w sezonie turystycznym od pn. - śr. w godz.: 10:00 - 18:00 - wstęp bezpłatny.

Piotr Celej

Kolejne skanowanie dróg w stolicy



ZDM kontynuuje mobilne skanowanie dróg w Warszawie. Tym razem z nowym zestawem urządzeń o nazwie Street Hive, które umożliwiają rejestrację pasa drogowego w różnych warunkach pogodowych i przy różnej prędkości przejazdów. Przetestowane będzie też skanowanie ulic nocą. To kolejny krok do usprawnienia pracy Pogotowia Drogowego ZDM - wykrywania i usuwania awarii infrastruktury drogowej.

W Pogotowiu Drogowym ZDM działa zespół, który zajmuje się patrolowaniem dróg w mieście. Pracownicy, podzieleni na dwuosobowe ekipy, codziennie sprawdzają przydzielone rejony, a zauważone nieprawidłowości – przewrócone znaki drogowe, ubytki w jezdni, wyrwane słupki czy nielegalne reklamy – notują w specjalnej karcie obserwacji. Potem na komputerze wpisują je do programu i w formie zgłoszenia przekazują do naprawy właściwym podmiotom.

Taki system działa od powstania Pogotowia Drogowego. Ma swoje słabe strony. Choć patrol w ciągu dnia sprawdzi 40-50 km

dróg, to zrobi to z za szyby samochodu. Patrolujący nie wychwyci wszystkich nieprawidłowości, a zwróci uwagę zwłaszcza na takie zdarzenia, które mają największy wpływ na bezpieczeństwo ruchu. Zauważają np. wytarte oznakowanie poziome, ale pominię naklejki z ogłoszeniami na słupach sygnalizacyjnych.

Chcąc usprawnić i unowocześnić tę pracę, w 2022 r. ZDM jako pierwszy w Polsce pilotażowo wykonał skanowanie laserowe 150 km dróg w Warszawie. Zainstalowanymi na dachu samochodu patrolowego kamerami zarejestrowano 115 odcinków 93 ulic. Następnie dokładny model dróg wraz z infrastrukturą przeniesiono na ekran komputera, a wybrani pracownicy zaczęli go przeglądać. Patrolując z za biurka, pracowali na materiale do zbudowania przypominającym Google Street View, ale o wiele dokładniejszym. Analizowali go za pomocą specjalnego oprogramowania od firmy OPEGIEKA, z którą przeprowadzono testy. Okazało się, że w ciągu dnia jedna osoba na ekranie komputera jest w stanie wychwycić nawet 10-krotnie więcej awarii infrastruktury niż podczas patrolu samochodu.

System okazał się obiecujący. Dlatego zdecydowano się na jego kontynuację. Od OPEGIEKI wypożyczono kolejny zestaw sprzętu do rejestracji pasa drogowego. Nazywa się Street Hive i składa się z dwóch kamer, modułu GPS i lidar – urządzenia łączącego laser z teleskopem, umożliwiającego tworzenie trójwymiarowego modelu terenu. Całość, ważąca ok. 20 kg, zamontowano na dachu jednego z aut do patrolu infrastruktury drogowej. Tak „uzbrojony” samochód wyjechał na ulice Warszawy w tym tygodniu i będzie je przemierzał do końca marca.

W tym czasie zarejestruje pas drogowy, fotografując całą szerokość ulicy. Podobnie jak rok temu, ale z pewną różnicą – ZDM będzie ustawiał kamery do wykonywania sekwencyjnych zdjęć co 5, 10 i 15 m. Po to, żeby sprawdzić, który tryb rejestracji pasa drogowego okaże się najbardziej odpowiedni. Przetestowane zostanie też skanowanie z różną prędkością przejazdów. ZDM chce zweryfikować, jak dokładny okaże się sprzęt działający już nie przy 30 km/h, ale np. w trakcie dwukrotnie szybszej jazdy. Da to odpowiedź, czy możliwe stanie się wydłużenie dziś 50-kilometrowych objazdów. Co ważne, w tym roku nie ma limitu kilometrów. Oznacza to, że przez cztery tygodnie przeskanowane zostanie tyle ulic, ile tylko się uda.

Nowy sprzęt będzie testowany pod kątem tego, jak sprawdza się w dużym środowisku miejskim. Dlatego trasy patrolowego auta z zestawem Street Hive będą zróżnicowane i obejmą zarówno główne arterie, jak i ulice o bardziej osiedlowym charakterze. ZDM planuje bowiem sprawdzić, jak urządzenie będzie pracować w warun-

kach ruchu ulicznego o różnym natężeniu i jak użyteczny będzie zarejestrowany materiał. ZDM będzie też testować działanie zestawu w różnych warunkach pogodowych, aby zweryfikować, czy np. rozpoczęcie objazdu w mglisty poranek będzie miało sens.

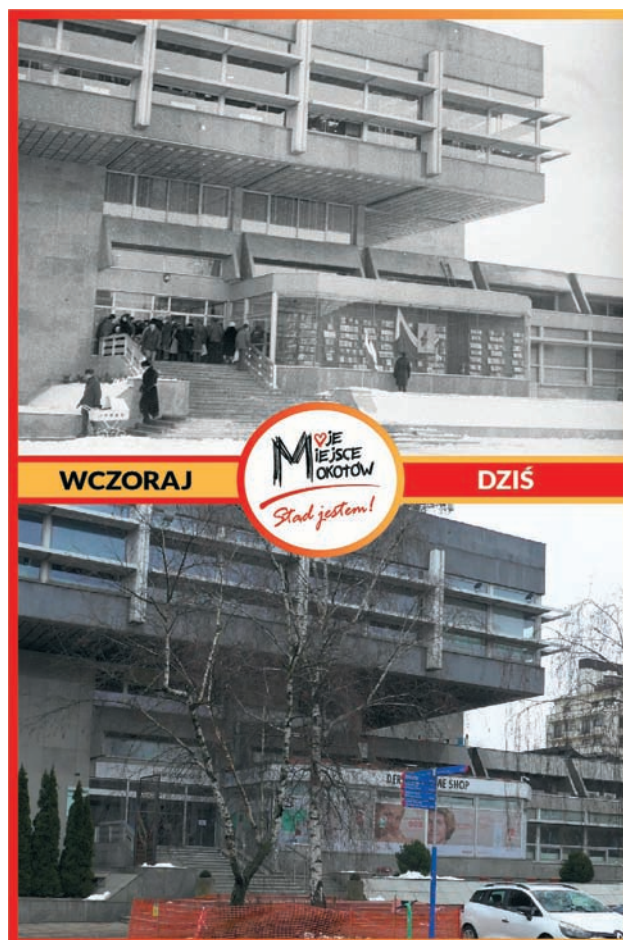
Planowany jest również co najmniej jeden przejazd nocą. Pracowników ZDM ciekawi możliwość wykorzystania sprzętu do sprawdzenia działania urządzeń emitujących światło: latarni, sygnalizacji świetlnej i elementów odbłaskowych.

Zarejestrowany materiał będzie zgrywany tak samo jak ten z zeszkolonego pilotażowego skanowania dróg. Trafi do specjalnej przeglądarki, która z za biurka umożliwi przeglądanie ulic i notowanie nieprawidłowości.

Choć skupimy się na sprawdzaniu wyżej wymienionych aspektów, nie zrezygnujemy z wykorzystania materiału do poprawy infrastruktury drogowej. Naturalnie zgromadzone dane o awariach w pasie drogowym będziemy kierować do usunięcia – podkreśla Piotr Grzegorzewski, naczelnik Pogotowia Drogowego ZDM.

Niewykluczone, że w trakcie testowania Street Hive nasuną się kolejne możliwości wykorzystania technologii mobilnego skanowania ulic. ZDM ma w planie umożliwić przeglądanie zgromadzonego materiału innym wydziałom, których praca wiąże się z dbaniem o stan infrastruktury drogowej – zajmującym się m.in. konserwacją obiektów mostowych i inżynierskich, nadzorem oświetlenia ulicznego czy regulacją zapadniętych wjazdów i studzienek kanalizacyjnych.

zdm.waw.pl



Mokotów wczoraj i dziś

Jak w skali lat zmieniał się Mokotów? Zachęcamy do śledzenia na naszym profilu na FB cyklu „Mokotów wczoraj i dziś”! W załączniku zdjęcie przedstawiające ul. Belwederską 20/22
 fot. góra: Narodowe Archiwum Cyfrowe, 1981-01-16
 fot. dół: zbiory UD Mokotów.



Kartka z kalendarza

Którą z architektonicznych ikon Mokotowa lubicie najbardziej? Wcale się nie zdziwimy, jeśli większość głosów zgarnie Szkoła Główna Handlowa, zaprojektowana sto lat temu (!) przez Jana Koszczyca Witkiewicza.

Dzisiaj mijają sto czterdzieści druga rocznica urodzin tego twórcy. Co ciekawe, jego samego trudno było nazwać dobrym studentem; choć podejmował naukę w różnych miejscach (Warszawa, Lwów, Monachium) to dyplomu ostatecznie nie zrobił, co nie przeszkodziło mu stać się znaczącą postacią polskiej architektury. Jego projekty zrealizowano m. in. w Zakopanem i w Nałęczowie, dostał też nagrodę za bryłę (niezrealizowaną) świątyni Opatrzności Bożej; a za pieniądze zarobione przy SGH kupił działkę i pobudował się – nie inaczej, na Mokotowie, przy ul. Naruszewicza 20.

PS. Dla ścisłości: Koszczyk-Witkiewicz nadzorował gmach A i bibliotekę, gmach główny wprawdzie projektował, ale ostatecznie został on nieco zmieniony przez Stefana Putowskiego.

źródło grafiki: zbiory UD Mokotów

Festiwal MAM to!

Jak co roku zapraszamy młodych i utalentowanych artystów ze wszystkich typów szkół i przedszkoli do udziału w konkursach realizowanych w ramach Festiwalu Młodzi Artyści Mokotowa – MAM to! Festiwal to mozaika 10 konkursów organizowanych przez 6 instytucji kultury Mokotowa w 4 kategoriach: #słowo, #obraz, #dźwięk, #ruch. W tym roku konkursy odbędą się w siedzibach instytucji: Centrum „Łowicka”, Domu Kultury Doróżkarnia, Domu Kultury Kadry, Młodzieżowego Domu Kultury, Służewskiego Domu Kultury oraz w mokotowskiej bibliotece, a gala prezentująca wszystkich laureatów pierwszych miejsc odbędzie się 24 maja w Służewskim Domu Kultury.

Serdecznie zachęcamy wszystkie dzieci i młodzież do udziału w 19. edycji mokotowskiego festiwalu! Wasze talenty muszą ujrzeć światło dzienne!

Szczegóły na: <https://www.sdk.waw.pl/konkursy-i-festiwal/mam-to-festiwal-mlodzi-artysci-mokotowa-2023>

Rekrutacja do szkół ponadpodstawowych

Pod koniec maja tegorocznych ósmoklasistów w całej Polsce czekają egzaminy do liceów, techników i szkół branżowych. Zanim jednak uczniowie przystąpią do sprawdzianów, muszą wybrać placówki i złożyć wnioski o przyjęcie. Rekrutacja do miejskich szkół ponadpodstawowych będzie odbywała się wyłącznie elektronicznie.

– Egzamin ósmoklasisty to jeden z pierwszych ważniejszych sprawdzianów w życiu młodzieży. Również wybór szkoły ponadpodstawowej i profilu klasy to niezwykle istotna decyzja, którą muszą podjąć uczniowie i ich rodzice. Dlatego, co roku Warszawa przygotowuje specjalny informator o ofercie miejskich liceów, techników i szkół branżowych. Mam nadzieję, że dzięki temu każdy z kandydatów znajdzie szkołę, w której będzie się mógł rozwijać i uczyć w dobrej atmosferze – podkreśla Renata Kaznowska, zastępczyni prezydenta m.st. Warszawy.

Informator o szkołach ponadpodstawowych prowadzonych przez m.st. Warszawę jest dostępny pod adresem: edukacja.um.warszawa.pl.

15 maja – początek rekrutacji

Rekrutacja do szkół ponadpodstawowych w stolicy rozpocznie się 15 maja i będzie prowadzona wyłącznie elektronicznie pod adresem <https://warszawa.edu.com.pl>.

Ósmoklasiści ze szkół prowadzonych przez m.st. Warszawę zalogują się do systemu loginami i hasłami, które otrzymają w swojej szkole podstawowej. Natomiast uczniowie z innych szkół (niepublicznych i artystycznych) i miejscowości, będą musieli założyć konto samodzielnie.

Wnioski o przyjęcie do klas pierwszych szkoły ponadpodstawowej wraz z dokumentami moż-

na składać od 15 maja do 19 czerwca do godz. 15:00.

Uwaga! W przypadku oddziałów dwujęzycznych, międzynarodowych, wstępnych, sportowych, mistrzostwa sportowego, przygotowania sportowego oraz oddziałów, do których obowiązuje sprawdzian uzdolnień kierunkowych – kandydaci mają czas na złożenie wniosków tylko do 29 maja do godz. 15:00. Od 30 maja do 12 czerwca w tych szkołach będą przeprowadzane sprawdziany uzdolnień kierunkowych, kompetencji językowych, predyspozycji językowych i próby sprawności fizycznej (terminy sprawdzianów ustalają dyrektorzy). Wyniki zostaną ogłoszone do 14 czerwca.

Szkoła pierwszego wyboru – tu złożysz komplet dokumentów

Od 23 czerwca do 12 lipca do godz. 15:00 będzie można dołączyć do wniosku świadectwo ukończenia szkoły podstawowej oraz zaświadczenie o wynikach egzaminu ósmoklasisty.

Listy kandydatów

Listy kandydatów zakwalifikowanych i niezakwalifikowanych zostaną ogłoszone 21 lipca, a listy kandydatów przyjętych i nieprzyjętych – 27 lipca.

Rekrutacja uzupełniająca poza system elektronicznym

Postępowanie uzupełniające w rekrutacji do szkół ponadpodstawowych będzie prowadzone od 31 lipca i odbywa się już bez użycia elektronicznego systemu rekrutacji.

Szczegółowy harmonogram jest dostępny na stronie: edukacja.um.warszawa.pl/harmonogram-rekrutacji.



Modernizacja szkoły przy Rzymowskiego

Wkrótce rozpocznie się remont Zespołu Szkół Specjalnych nr 85. Podpisana umowa zakłada, że modernizacja szkoły przy ul. Rzymowskiego 36 potrwa 7 miesięcy. Koszt inwestycji to 7,2 mln złotych.

Parterowy budynek przy ul. Rzymowskiego zostanie przystosowany do utworzenia filii Zespołu Szkół Specjalnych nr 85 z przeznaczeniem dla oddziałów szkoły przysposabiającej do pracy. Uczniami placówki będzie młodzież w wieku od 16 do 24 lat, która posiada orzeczenia o potrzebie kształcenia specjalnego z powodu niepełnosprawności intelektualnej w stopniu znacznym i niepełnosprawności sprzężonej.

– W Wieloletniej Prognozie Finansowej, czyli do 2025 roku, przeznaczymy niemal 120 mln złotych na modernizację placówek specjalnych i wychowania pozaszkolnego. Dzięki inwestycji budynek przy ul. Rzymowskiego zostanie przystosowany do potrzeb uczniów z niepełnosprawnościami. Bardzo cieszy fakt, że placówka będzie przeznaczona również dla młodzieży, która mieszka na Ursynowie oraz Wilanowie. Docelowo budynek będzie służył około 60 uczniom – podkreśla Renata Kaznowska, zastępczyni prezydenta m. st. Warszawy.

Modernizacja budynku obejmie roboty wyburzeniowe i demontażowe. Wymienione zostaną okna i drzwi, wykonana nowa elewacja i nowe wejście główne. Zmieni się także układ pomieszczeń w budynku. Roboty obejmą montaż instalacji: sanitarnej, elektrycznej i teletechnicznej oraz wentylacji mechanicznej i klimatyzacji w wybranych pomieszczeniach.

– Na parterze znajdują się sale do nauki – w tym pracownice: komputerowa, technik różnych, gospo-

darstwa domowego z jadalnią - sala zajęć ruchowych oraz mieszkanie treningowe. Pojawiają się pomieszczenia dla psychologów i pielęgniarki. Do dyspozycji pracowników będzie również częściowo doświetlona kondygnacja na poziomie -1 – dodaje wiceprezydent.

Na zewnątrz budynku zostanie zamontowana winda. Znajdą się tam także rampa oraz platforma dla osób ze szczególnymi potrzebami. Przebudowany zostanie również teren wokół budynku, w tym istniejący parking oraz droga dojazdowa.

Zgodnie z podpisaną umową prace modernizacyjne przy ul. Rzymowskiego 36 mają się zakończyć jesienią 2023 r., kolejnym etapem będzie pozyskanie wymaganych prawem pozwoleń na użytkowanie obiektu.

Inwestorem jest Stołeczny Zarząd Rozbudowy Miasta, a wykonawcą zadania jest firma TENEOPiotr Gregorzczuk.

Agata Choińska-Ostrowska



Blisko 17 mln zł na programy wsparcia

Stołeczni radni poparli wniosek prezydenta o dofinansowaniu wyjść do kina czy muzeum dla każdego ucznia oraz udziału przedszkolaków w wydarzeniach kulturalnych. Radni poparli także przeznaczenie dodatkowych 2 mln zł na kontynuację programu wsparcia psychicznego dla dzieci, młodzieży, kadry szkolnej i rodziców.

– Po pandemicznej przerwie na nowo zapraszamy placówki oświatowe do korzystania z miejskiego programu „Klasa w Warszawie. Warszawa z klasą”. W tym roku przeznaczymy 11,5 mln zł dofinansowania na udział każdego ucznia w wydarzeniach naukowych, sportowych, wizyty w muzeach, teatrach czy kinach – mówi Rafał Trzaskowski, prezydent Warszawy. – Nie zapominamy również o najmłodszych. Dla nich stworzyliśmy zupełnie nowy program, „Kulturalny przedszkolak”, dzięki któremu dzieciaki będą mogły uczestniczyć w dodatkowych zajęciach kulturalnych – dodaje. – Te programy to nasz sposób na wsparcie dzieci, które szczególnie ucierpiały na pandemii, a także forma wsparcia dla warszawskich rodzin. Z uwagi na szalejącą drożyznę, wiele z nich musi dziś rezygnować z wydatków na zajęcia dodatkowe dla swoich

podopiecznych – tłumaczy Rafał Trzaskowski, prezydent m. st. Warszawy.

Łącznie z programów dofinansowania skorzysta ponad 280 tys. uczniów z miejskich szkół i przedszkoli.

– To nie koniec wsparcia dla warszawskich uczniów i ich opiekunów. Problemem numer jeden jest dziś ich kondycja psychiczna. Dlatego miasto przeznaczy kolejne 2 mln zł na dalsze wsparcie psychologiczne dla dzieci, młodzieży i ich bliskich. Finansujemy konsultacje ze specjalistami, grupy wsparcia czy spotkania z terapeutami rodzinnymi – dodaje prezydent Trzaskowski.

50 zł dla każdego ucznia

Przypomnijmy: program „Klasa w Warszawie. Warszawa z klasą” rozpoczął się w 2019 roku. Wówczas kwota dofinansowania na jednego ucznia wynosiła 100 zł. W związku z rządowymi obostrzeniami wprowadzonymi wraz z pandemią COVID-19, zajęcia lekcyjne odbywały się zdalnie, a wiele instytucji kulturalnych czy sportowych, zawiesiło swoją działalność. Z tego powodu większość środków przeznaczonych na realizację projektu „Klasa w Warszawie. Warszawa z klasą” nie została wykorzystana przez placówki oświatowe. W 2021 r. kwota dofinansowania została zmniejszona do 50 zł, a

rok później, z powodu pandemii koronawirusa i trudnej sytuacji finansowej miasta, program został zawieszony.

Istotną przesłanką, aby wznowić ten program, były przeprowadzone badania wśród warszawskich uczniów i uczennic. Badania wykazały że jedną z poważniejszych przyczyn kryzysu zdrowia psychicznego po pandemii, był brak kontaktów różniących, wyalienowanie i trudności w nawiązywaniu nowych kontaktów.

Na powrót projektu „Klasa w Warszawie. Warszawa z klasą” miasto przeznaczy 50 zł dofi-

nansowania na każdego ucznia. Z programu skorzysta ponad 230 tys. dzieci i młodzieży z miejskich szkół i placówek.

Kulturalnie od najmłodszych lat

Z programu dla przedszkolaków, na który Warszawa przeznaczy w tym roku 2,8 mln zł, będą mogły skorzystać wszystkie samorządowe przedszkola i oddziały przedszkolne w szkołach podstawowych, czyli ponad 55 tys. dzieci w wieku 3-6 lat. „Kulturalny przedszkolak” zakłada udział najmłodszych w koncertach, spotkaniach z artystami,

muzykami czy wizyty w instytucjach kultury.

Pomoc dla dzieci w kryzysie psychicznym

Warszawa kontynuuje również program „Szkoła dobrostanu psychicznego”.

– To przygotowana przez miasto oferta wsparcia dla uczniów warszawskich szkół, ale również szereg projektów dla nauczycieli, dyrektorów placówek i rodziców. Zapewniamy pomoc specjalistów w sieci poradni psychologiczno-pedagogicznych, warsztaty dla kadry nauczycielskiej, rozbudowaną ofertę „Uniwersy-

tetu dla Rodziców” – podkreśla Renata Kaznowska, zastępcza prezydenta m.st. Warszawy.

W każdej miejskiej szkole uczniowie mają zapewnioną opiekę psychologa lub pedagoga. W zależności od potrzeb placówki oferują również pomoc innych specjalistów - logopedów, terapeutów pedagogicznych oraz reedukatorów.

W poradniach psychologiczno-pedagogicznych, dostępne są konsultacje z terapeutami rodzinnymi, dietetykami, psychiatrami, warsztaty dla młodzieży oraz szkolenia i grupy wsparcia dla nauczycieli. Pomoc odbywa się na terenie przedszkoli, szkół i w poradniach. Szczegóły dotyczące programu znajdują się pod adresem: edukacja.um.warszawa.pl/-/szkola-dobrostanu-psychicznego.

Warszawa proponuje także szeroką ofertę doskonalenia i wsparcia dla nauczycieli oraz dyrektorów przygotowaną przez Warszawskie Centrum Innowacji Edukacyjno-Społecznych i Szkoleń. Uczniowie, rodzice oraz nauczyciele mogą korzystać też z pomocy Psychologicznego Centrum Wsparcia. Specjaliści z poradni psychologiczno-pedagogicznych pełnią dyżury telefoniczne i udzielają doradnych konsultacji. Więcej informacji pod adresem: edukacja.um.warszawa.pl/psychologiczne-centrum-wsparcia.



Jacek Pałkiewicz mówi o zarzutach wobec niezującego papieża Polaka, potrzebie prawdy historycznej, a także o swojej neutralności wobec polityków wszelkich opcji...

Jan Paweł II okiem Polaka z zagranicy



Ten uścisk ręki Jana Pawła II Pałkiewicz będzie pamiętał do końca życia...

Dziennikarz na poły włoski, na poły polski, autor bestsellerowych książek, obywatel świata i jego odkrywca. Stał się nieoficjalnym ambasadorem Polski nawet w najdalszych zakątkach globu, który penetrował do cna. Widział więcej niż legendarny Marco Polo. Samotnie przepłynął szalupą Atlantyk, dotarł do bieguna zimna i do rzeczywistych źródeł Amazonki. Napotykał zapadłe w głuszy plemiona, wszędzie przekonując się, jak znana i respektowana postacią jest Jan Paweł II. Pałkiewicz został zaproszony na kolację przez Wojciecha Jaruzelskiego, będąc wcześniej autorem niewygodnego dla generała wywiadu z Lechem Wałęsą, inwigilowanym nieustannie przez PRL-owskich esbeków.

MACIEJ PETRUCZENKO: Wiadomo od lat, że gdzie diabeł nie może, tam Pałkiewicz pośle. Niezależnie od tego, czy chodzi o odkrycia geograficzne, o politykę czy o sport. Jakim sposobem pracowałeś sobie markę całkowicie niezależnego dziennikarza?

JACEK PAŁKIEWICZ: W 1975 r. skończyłem w Mediolanie szkołę dziennikarską. Miałem doskonałych nauczycieli, często guru włoskiej żurnalistyki, którzy zapewнили mi solidną bazę. Pamiętam jedną z maksym: komentarz jest dowolny, ale fakty są świętością. Dobry dziennikarz musi mieć cztery cechy: pasję, ciekawość, otwartość na konfrontację i zmysł dociekania. Jeśli któreś z nich zabraknie, trzeba porzucić tę profesję. Bo to są rzeczy, których nie można się nauczyć. Niektórzy nawet uważają, że taka Alma Mater nie ma racji bytu i porównują ją do szkoły poezji, która nie jest w stanie przysposobić do pisania wierszy. Mnie pasja zawsze uskrzydlała i przynosiła poczucie spełnienia. Jestem niewolnikiem tego, co robię, przepadam za swoim fachem, bo wyzwała on mnóstwo silnych emocji.

W połowie lat 70. dotarłem do odcień od świata Kambodży, w której części oprowadzanej już przez reżim Czerwonych Khmerów. Byłem w Angkorze, przewyższającą swoją monumentalnością egipskie piramidy, gdzie jako jedyny przyjeźdźca tuż przed zamknięciem przyjeźdźcy poruszałem się w asyście trzech żołnierzy policyjnych. To było bezmislne poznanie, bo ekstremistyczna armia Pol Pot dokonowała pierwszych aktów ludobójstwa. Mój przyjaciel, znakomity reporterzysta Wojciech Giełżyński uważał, że autentyczny dziennikarz powinien być wyalienowany i gotów do czynów karkołomnych. Taki, graniczący z szaleństwem krok, miał miejsce innym razem także w Kambodży, kiedy postanowiłem podpatrzyć w Paillinie nieopodal granicy z Tajlandią, kwatery głównej armii Khmer Rouge, gdzie planowano sianie niepokoju na terenach zajętych przez wojska rządowe. Po aresztowaniu ślepy traf uratował mi

życie. Przesłuchujący oficer dopatrzył się w moim paszporcie wizy chińskiej. Na pytanie, kiedy tam byłem, bo nie ma stempla wjazdowego, odpowiedziałem, wpadłyś na genialny pomysł. „Bo kiedy ląduję na pekińskim lotnisku, czekają tam na mnie pewni panowie. Pan wybaczy, ale o szczegółach nie będę mówił”. Chiny wspierały Czerwonych Khmerów i nic dziwnego, że skonfundowany śledczy nie zamierzał wściabnąć nosa w przerstający go temat. Opisywanie tamtych wydarzeń było moją pasją. A jaka jest pasja współczesnego społeczeństwa? Jest coraz mniej dostrzegalna, straciliśmy ją za cenę wygody, dobrego samopoczucia i stonowania.

MP: Poza wszystkim dobrze pamiętam, że bodaj najwięcej emocji wywołała w Tobie błyskawiczna podróż z Rzymu do Krakowa w 1978 roku...

JP: Tak było rzeczywiście, bo gdy kardynała Karola Wojtyły obrano wtedy papieżem, poczułem jako Polak z jednej strony, a z drugiej jako ówczesny mieszkaniec Włoch, że oto dzieje się rzecz największa za mojego żywota. Będąc reporterem, pracującym naówczas w prasie włoskiej, postanowiłem od razu rozpropagować materiały, ukazujące Jana Pawła II od strony czysto ludzkiej, prywatnej. I dlatego udałem się do Krakowa, gdzie zdobyłem zdjęcia, odsłaniające osobowość „polskiego papieża” – bo tak od razu zaczęto o nim mówić. Przyszły papież wędrujący z młodzieżą po górach, uczestniczący w spływie kajakowym albo jeżdzący na nartach – te zdobyte przeze mnie fotografie ukazywały się najpierw we włoskich tytułach, a potem obiegły cały świat, podchwycone przez wielkie agencje prasowe. A ja nagle przystojczyłem się w stałego bywalca Watykanu, tytułowanego, o dziwo: „Monsignore Pałkiewicz”. Sfery watykańskie stały mi się jeszcze bliższe od momentu, gdy władano mnie do międzynarodowej ekipy dziennikarskiej, towarzyszącej Janowi Pawłowi II w jego pierwszej pielgrzymce po ziemi polskiej w 1979 roku.

MP: Opowiadałeś o tej historycznej wizycie w wielkim wzruszeniem...

JP: Siegnąłem pamięcią do przeroźnych chwil o przykrym lub przyjemnym zabarwieniu i nie mam wątpliwości, że była to wspólna podniebna podróż z Janem Pawłem II, podczas Jego pierwszej pielgrzymki do ojczyzny. Był 2 czerwca 1979 roku, dzień moich urodzin. Zartowałem, że dyrektorka biura prasowego Stolicy Apostolskiej obdarował mnie niezłym prezentem, umieszczając świeżo akredytowanego Polaka na liście pośród szacowanego grona reprezentujących czołowe światowe media dziennikarzy specjalizujących się w tematyce watykańskiej. To był przywilej, że zostałem wybrany do puli znawców problemów Kościoła. A selekcja była ostra, bo kandydatów było cztery razy więcej niż miejsc przeznaczonych dla dziennikarzy.

Wylecieliśmy z rzymskiego lotniska Fiumicino o 7.45. W przedniej części samolotu Ojcu Świętemu towarzyszyło 26 osób z Watykanu. Wiedząc, że w czasie lotu dostojny gość wyjdzie do dziennikarzy, sprytnie zająłem miejsce w pierwszym rzędzie za ścianką business class. Kiedy Jan Paweł II wyszedł aby z nami porozmawiać, byłem szybszy od pięćdziesięciu kolegów zrywających się z foteli. Trzymając za rękę i patrząc w oczy zapytałem po polsku z jakim uczuciami przygotowuje się na spotkanie z rodakami. Papież odpowiadał: «Przed wszystkim z uczuciem wdzięczności wobec Boga za te wizyty, za to spotkanie, za to, że stało się ono możliwe».

Za moimi plecami odezwały się głosy protestów, wszyscy chcieli wiedzieć, o papieżu mówi. „Niech to pozostanie na wyłączny użytek polskich mediów” zareagował z uśmiechem Jan Paweł II, podnosząc palec wskazujący, by nadać wagę swoim słowom. To był początek bezprecedensowych relacji papieża z dziennikarzami na pokładzie „volo papale”, samolotu papieskiego. Papież przywijałwał do mediów ogromne znaczenie i takie praktyki zaimportowane z rozmów i konferencji prasowych na wysokości 10 tys. metrów przyleży się od tamtej pory na dobre.

A podczas wspomnianego lotu wszyscy pchali się do przodu i nieskierpowani dystansem w sposób bezpośredni, a nawet poufały zadawali spontanicznie pytania istotne, ale też i dotyczące spraw mniej ważnych. Papież dobrze się czuł w wymianie poglądów w tak małym gronie. Odpowiadał błyskotliwie po włosku, hiszpańsku, francusku, angielsku, nie-

miecku, nieraz improwizował, albo żartował. Wykazywał godną podziwu cierpliwość i wyrozumiałość, nawet w stosunku do tych, którzy próbowali go zaskoczyć, goniących tylko za sensacją albo nie okazujących mu przychylności.

MP: Jak pamiętam, twoje wzruszenie było bodaj jeszcze większe już na ziemi?

JP: Miałem prawo wzruszać się też i po wylądowaniu. Piloci po zatoczeniu koła nad Krakowem, o 10.10 posadzili maszynę na wojskowym lotnisku Okęcie w Warszawie. Przeżyciem dla milionów widzów była chwila, kiedy papież po zejściu na płytę lotniska ukląkł i ucałował ziemię. On też z trudem tłumiał wzruszenie.

Na całej trasie przejazdowi białego papamobile towarzyszył huragan braw oraz radosne, entuzjastyczne owacje i powitalne okrzyki tłumów wiernych. Ulice ustrojone były niewielkimi ołtarzami, flagami papieskimi i narodowymi, a okna mieszkańców obrazami Matki Boskiej, zapalonymi świecami, portretami Jana Pawła II i herbami papieskimi. Mieszkańcy Warszawy i przyjeżdżający z dalekich miejscowości wierni intonowali religijne pieśni, padali na kolana, machali kwiatami, chorągiewkami. Papież nie pozostawał obojętny na wołania z tłumy witających. Przysparzając trudności eskortie, miał oficjalny program, zatrzymywał się, ścisnął wyciągające się ku Niemu ręce, błogosławił i obdarzał wszystkich swym ciepłym uśmiechem. W całej Polsce rozbrzmiały kościelne dzwony. Wyciskające łzy emocje sięgały zenitu. Pamiętam, że było gorąco i że kolumna, zgodnie z instrukcją, mknęła ze sporą predkością. Stojący na chodnikach ludzie tylko przez krótką chwilę mogli z bliska zobaczyć wielkiego Rodaka, który na stojąco błogosławił ich znakiem krzyża. Zagranicznymi dziennikarzami byli oszołomieni ogromnym entuzjazmem.

MP: Byłeś też świadkiem zupełnie wyjątkowego wystąpienia Jana Pawła II w Warszawie. I to w czasie, gdy dominował u nas uległy Sowietom reżim PRL...

JP: Najbardziej przejmująca była Msza św. na Placu Zwycięstwa. O zdobyciu zaproszenia nie można było marzyć. Jan Paweł II wygłosił wtedy pod ogromnym krzyżem z czerwona stulą pierwszą, najbardziej przejmującą homilię do narodu. „Człowieka bowiem nie można do końca zrozumieć bez Chrystusa – mówił wolno i dobitnie. – I dlatego Chrystusa nie można wyłączać z dziejów człowieka w jakimkolwiek miejscu ziemi. Nie można też bez Chrystusa zrozumieć dziejów Polski”. Homilię zakończył pamiętną modlitwą wypowiedzianą z niezwykłą mocą: „I wołam, ja, syn polskiej ziemi, a żarząca ja: Jan Paweł II, papież, wołam z całej głębi tego tysiąclecia, wołam w przeddzień święta Zesłania, wołam wraz z wami wszystkimi: Niech zstąpi Duch Twój! Niech zstąpi Duch Twój! I odnowi oblicze ziemi. Tej ziemi!”.

Podobno Leonid Breżniew przestrzegał w telefonicznej rozmowie Edwarda Gierka: „Radzę wam, nie przyjmujcie go, będziecie mieli wielkie kłopoty”. Świadek tego władze PRL. robiły wszystko, aby zmniejszyć frekwencję na wydarzeniu bez precedensu w tysiącletniej historii



To była absolutna sensacja. W roku 1989 Pałkiewicz przyprowadził przed oblicze Jana Pawła II dowódcę kosmonautów ZSRR gen. Władymira Szatolowa, który potem zdjęcie z papieżem powiesił w swoim gabinecie...

Polski, ograniczały środki transportu, utrudniały zwolnienia z pracy. Zgodnie z odgórną dyrektywą, by przekonać widzów o znikomym zainteresowaniu pielgrzymką, telewizja starała się nie pokazywać młodzieży i wiwatujących tłumów, w zbliżeniach widać było jedynie duchowych, zakonnic i osoby w zaawansowanym wieku. Mimo to wszędzie Papieża witali tłumy wiernych.

Jeździłem za Ojcem Świętym praktycznie wszędzie. Byłem w Warszawie, Gnieźnie, Częstochowie, Krakowie, Wadowicach, Kalwarii Zebrzydowskiej, Nowym Targu oraz Oświęcimiu. Wszędzie gromadziły się setki tysięcy ludzi. Mając specjalny status, przez cały czas podróży byłem znacznie bliżej Papieża niż pozostali koledzy akredytowani przy wizycie. Przemieszczałem się też specjalnie oznakowanymi pojazdami z policyjną eskortą na sygnale albo tarpanem, który woził papieskich fotoreporterów i operatorów telewizji. Kilkakrotnie znalazłem się w puli zerowej 5-7 najbardziej uprzywilejowanych fotoreporterów głównych światowych agencji przebywających najbliżej Papieża.

Przed powrotem do Rzymu Jan Paweł II, wyraźnie wzruszony, mówił na lotnisku w Balicach: „Zegnám Polskę, żegnám Ojczyznę moją”. Ukląkł i ucałował ziemię. Do samolotu wsiadaliśmy w atmosferze zadumy i przejmującej, pełnej tęsknoty pieśni „Góralu, czy ci nie żal...”.

Owoce tego epokowego wydarzenia nie są możliwe do ogarnięcia. Podczas ponad stu podróży nasz Papież szeroko rozlał imię Polski na wszystkich kontynentach, a dowody na to zbierałem podczas każdej mojej ekspedycji, w każdym najbardziej odległym zakątku świata. Byłem zawsze dumny z Rodaka Globotera i zawsze rozczony, że Polska nigdy nie potrafiła wyzostać jako pielgrzymek dla promocji naszego kraju za granicą.

O tym wszystkim wspominam za każdym razem, kiedy w Polsce pojawiają się zdenujące, przekraczające granice absurdu dyskusje na temat krzyża w Sejmie czy historyczna reakcja politycznych pajaków po uchwale, że „Sejm Rzeczypospolitej Polskiej wyraża nadzieję, iż kanonizacja Ojca Świętego Jana Pawła II będzie dla wszystkich Polaków okazją do radośnie i solidarnego świętowania, a także zachętą do głębszego poznania Jego intelektualnej i duchowej spuścizny oraz do podejmowania i kontynuowania Jego dzieła”.

Wstyd mi za nich. Za bezczelność i brak poszanowania pamięci o najwybitniejszym Polaku, najwybitniejszym człowieku przełomu XX i XXI wieku. Wspomogła mnie „Rzeczpospolita”, która o tym napisała. Niestety, tę amnezję dotyczącą Jana Pawła II widać dziś u części naszych elit politycznych, które nie rozumieją lub po prostu nie chcą zrozumieć tego, że gdyby nie powiew Duchu Świętego w październiku 1978 roku w Kaplicy Sykstyńskiej, nie byłoby dzisiejszej Polski. Nie byłoby ich w sejmowych ławach, nie nosiliby ministerialnych tezek.

MP: Ano właśnie, w ostatnich dniach Sejmu, moim zdaniem, niepotrzebnie dopłacił się swoją uchwałą „w obronie Jana Pawła II” do reportażu w TVN 24, ukazującego chronienie kościelnych pedofilów, również w obrębie Archidiecezji Krakowskiej, gdy biskupem diecezjalnym był tam Karol Wojtyła. Ta uchwała tylko nagłośniła sprawę, siłą rzeczy ukazując dawnego metropolitę w jednostronnym świetle. Tymczasem sam papież Franciszek wyjaśnił teraz, że w tamtych czasach przypadki pedofilii księży były zwyczajowo w obrębie Kościoła tuż zwanowe, a winowajców przenoszono z parafii do parafii, żeby tylko nie wywołać publicznego zgorszenia. Gdy wreszcie, po wielu latach, już za pontyfikatu Jana Pawła II – jak przypomniał Franciszek – wybuchł na tym te tzw. skandal bostoński, Kościół zaczął oficjalnie zwalczać to zjawisko. A że zwalcza do dzisiaj nieskutecznie, to już zupełnie inna sprawa...

JP: W moim niedawnym komentarzu, opublikowanym w „Rzeczpospolitej”, napisałem wyraźnie: „Polski Episkopat nigdy nie rozliczył się, ani nawet nie spróbował zmierzyć się z zaniechaniami i błędami, związanymi z wykorzystywaniem seksualnym małoletnich. Prawie żaden biskup nie uznał swojej winy i nie przeprosił za to. Polski Kościół powinien zatem głęboko przemyśleć tę kwestię i zdołać się na epokowy, choć zarazem bolesny akt i wyznać grzechy. Musi oczyścić się z brudów przeszłości, powiedzieć „mea culpa” i wysłuchać ofiar, którym zrujnowano życie. Dobrze, że za te winy nie tylko przeprosza, ale nareszcie ostro

MP: A wracając do smutnego tematu pedofilii wśród księży, trzeba chyba już zdecydowanie powiedzieć, że Kościół nie może nadal ukrywać swoich grzeszników w tak umiarkowaną wstępną, gdy są to księża uczestniczący w życiu publicznym, katecheci i kapelani. Trudno zaprzeczyć, że następcą Jana Pawła II – Benedykt XVI – załamała się wobec watykańskiego lobby pedofilsko-homoseksualnego i ustąpił, a z kolei obecny papież Franciszek bez namysłu wymiół odzianych w sutanny przestępców seksualnych w wielu krajach ze stanowisk, a na sporą grupę tolerujących pedofilię polskich biskupów nałożył kary dyscyplinarne, zabraniając im między innymi odprawiania mszy...

JP: Franciszek postąpił słusznie. Występów i przestępstw nie można tolerować, zwłaszcza wtedy, gdy chodzi o sfery kościelne, które powinny świecić przykładem. Prawo jest jednakowe dla wszystkich.

MP: Masz, jak widać, trzeźwy osąd rzeczywistości, więc przy okazji jeszcze raz zapytam: jak to zrobiłeś, że książkę „pałkiewicz.com” zareklamowali i Jurek Owsiak, i Zbigniew Boniek, i kardynał Kazimierz Nycz, i prezydent Aleksander Kwaśniewski i Bronisław Komorowski, i redaktor naczelny „Gazety Polskiej” Tomasz Sakiewicz, i wicemarszałek Sejmu Ryszard Terlecki, i poseł PO Borys Budka – przedstawiciele różnych opcji politycznych, różnych światów...

JP: Odpowiedź jest prosta. Obrałem otóż takie życiowe credo: „Pałkiewicz łączy”. Dlatego moje publikacje można dziś znaleźć w tygodnikach i na portalach, preferujących nawet skrajnie odmiennie opinie światopoglądowe: i w „Rzeczpospolitej”, i w dzienniku „Polska the Times”, i w „Przebiegach”, i w „Siecika”, i w „Do Rzeczy”, i w Onecie, a także w „Niedzieli”, w której regularnie pisuję felietony.

Fot. Archiwum Pałkiewicza



W prestiżowym magazynie włoskim „Gente” ukazał się w 1978 roku artykuł Pałkiewicza o sportowych pasjach Jana Pawła II.



To zdjęcie ukazało się w 1982 w prasie całego świata. Żeby uniknąć podsłuchiwania przez esbeków podczas przeprowadzania wywiadu, Pałkiewicz zabrał świeżo wypuszczzonego z internowania w Artanowie Lecha Wałęsę na ryby...



Warszawski rzecznik broni konsumentów

Aż 10 tys. porad telefonicznych, osobistych lub pisemnych. 2,5 tys. przyjętych wniosków konsumentów. 1,9 tys. wystąpień do przedsiębiorców. To ubiegłoroczny bilans pracy Miejskiego Rzecznika Konsumentów w stołecznym Ratuszu.

15 marca 1962 r. prezydent Stanów Zjednoczonych John F. Kennedy w przemówieniu przed Kongresem stwierdził, że „konsument to my wszyscy”. Wówczas sformułowane zostały podstawowe prawa konsumentów: do informacji, do wyboru, do bezpieczeństwa i do reprezentacji. Obecnie 15 marca obchodzi się Światowy Dzień Konsumenta.

– Jednym z zadań miasta jest ochrona konsumentów – mówi Miejski Rzecznik Konsumentów Małgorzata Rothert. – Można u nas skorzystać z bezpłatnych porad i informacji prawnej. W przypadku sporu z przedsiębiorcą występujemy do przedsiębiorców w imieniu konsumentów, by doprowadzić do polubownego zakończenia sporu, z uwzględnieniem interesu konsumenta, a także wskazać przedsiębiorcy jego powinności w świetle obowiązującego prawa.

Rzecznik – oczywiście w sytuacji, gdy uznaje roszczenia konsumenta za słuszne – wspiera też konsumentów w dochodzeniu roszczeń na drodze sądowej. Przygotowuje projekty pozwów, przedstawia sądom swój pogląd w sprawie, wstępuje do postępowania po stronie konsumenta, a nawet może wytoczyć na jego rzecz powództwo.

Od porady do sprawy w sądzie

W ubiegłym roku wydział Miejskiego Rzecznika Konsumentów udzielił 9,8 tys. porad osobistych lub telefonicznych oraz ponad 600 pisemnych. Po przeanalizowaniu ok. 2500 wniosków konsumentów w 1866 sprawach Rzecznik wystąpiła do przedsiębiorców. Większość tych wystąpień była skuteczna – przedsiębiorcy weryfikowali swoje stanowiska i uznawali argumenty podniesione przez rzecznika, bądź przedstawiali propozycje zawarcia ugody z konsumentem.

W 96 przypadkach udzielono konsumentom pomocy na drodze sądowej. Z udziałem Rzecznika toczyło się 78 spraw przed sądami, w tym 20 spraw wyszczętnionych w latach poprzednich.

Szereg spraw zakończyły się pozytywnymi dla konsumentów wyrokami. Kilka przykładów:

– Sąd potwierdził, że przedsiębiorca telekomunikacyjny, podszywający się pod dotychczasową dostawcę, stosował nieuczciwe praktyki rynko-

we w procesie pozyskiwania klientów, tj. wobec 56 konsumentów, na rzecz których Rzecznik wytoczyła powództwo.

– Sąd poparł apelację Rzecznika, uznając, że niedopuszczalne jest pobieranie przez pośrednika organizującego przewóz przesyłki kurierskiej dodatkowych opłat za tzw. „dużą paczkę” – bez właściwej weryfikacji wymiarów przesyłki.

– Sprzedaż podrobionego iPhone'a – Rzecznik wystąpiła do sądu przeciwko nieuczciwemu sprzedawcy, domagając się zwrotu ceny zapłaconej za towar pozbawiony cech przedstawianych w ofercie, sąd w wyroku w całości uwzględnił to żądanie.

– Sądy wydały kilka nakazów zapłaty na rzecz konsumentów, którzy odstępowali od umów o świadczenie usług medycznych w formie pakietów zawieranych na tzw. pokazach.

Co zgłaszamy rzecznikowi?

Większość sporów związanych z umowami sprzedaży wynika z tego, że sprzedawcy nie respektują praw konsumentów do reklamowania wad towarów, uchylają się od odpowiedzialności z tytułu rękoma, obarczają konsumentów winą za powstanie wady i nagminnie wskazują na uszkodzenia mechaniczne towarów w okresie obowiązywania rękoma.

W 2022 r. najwięcej wniosków, a tym samym wystąpień do przedsiębiorców związanych z reklamacjami dotyczyło urządzeń AGD i RTV, telefonów, laptopów oraz takich towarów jak meble, artykuły wyposażenia wnętrz. Często były także spory na tle reklamowania zakupionych samochodów i środków transportu osobistego.

Przykładowo – osoba niepełnosprawna reklamowała wózek inwalidzki, którego elementy – ze względu na niską jakość – ulegały zbyt szybkemu zużyciu. Naprawy wykonywane przez sprzedawcę były nieskuteczne. Konsument przy pomocy swojego opiekuna odstąpił od umowy z powodu istotnej wady towaru, ale wózka nie mógł odesłać, ponieważ dostawa nowego opóźniła się. Sprzedawca uznał, że w tej sytuacji pieniędzy nie zwróci. Po interwencji rzecznika zwrócił jednak pieniądze i dostosował termin odbioru wózka do momentu, kiedy konsumentowi dostarczono nowy sprzęt.

Częste są też zgłoszenia wadliwego wykonania umowy o dzieło. To głównie wszelkiego rodzaju prace remontowe w mieszkaniach – układanie podłóg, montaż okien, drzwi, zabudowa kuchni i innych pomieszczeń. Przedmiotem sporów były też usługi pralnicze oraz motoryzacyjne.

Sto nowych wyświetlaczy na przystankach

Tramwaje Warszawskie ogłosiły przetarg na montaż kolejnych elektronicznych wyświetlaczy, które pokazują pasażerom godziny odjazdu tramwajów. W Warszawie jest już 210 przystanków z takimi tablicami. Wkrótce może ich być o 101 więcej.

Tramwajarze zamówienie podzieliли na dwie części. Podstawowa część obejmuje dostarczenie i montaż 88 wyświetlaczy. Ale jest też możliwość skorzystania z opcji na kolejnych 13 tablic – dostarczonych w ciągu 6 miesięcy od daty zawarcia umowy.

O wyborze oferty zdecydowały: cena, okres gwarancji i pokrycie farbami zabezpieczającymi przed graffiti i przyklejaniem ulotek. Zamówienie obejmuje także utrzymanie, obsługę serwisową i naprawy gwarancyjne. Jest też przewidziana możliwość zmiany napisów z nazwami przystanków, czyszczenie i mycie tablic, usuwanie usterek i awarii. Termin składania ofert mija 12 kwietnia. Wartość zamówienia to 7,9 mln zł netto. Tablice powinny zostać dostarczone, zamontowane i uruchomione w ciągu 15 miesięcy od zawarcia umowy.



Tablice z informacją dla pasażerów są podłączone do sieci i wyświetlają kolejne odjazdy tramwajów w czasie rzeczywistym. Tramwaje Warszawskie korzystają z systemu, który wykorzystuje informacje z satelitarnych nadajników umieszczonych w tramwajach. System przetwarza dane, dzięki czemu można przewidzieć, za ile minut tramwaj podjedzie na przystanek.

To nie jedyny rodzaj nowoczesnych tablic z informacją pasażerską na przystankach tramwajowych w Warszawie. Tramwajarze zamontowali także e-papierowe rozkłady jazdy. To pierwsze e-papierowe rozkłady jazdy w Polsce – z dynamiczną informacją, podłączone do zaawansowanego systemu prognozującego, kiedy przyjedzie tramwaj. Działają on-line w kilku miejscach Warszawy – obecnie trwają ich testy.

Pierwsze dwa e-papierowe rozkłady uruchomione zostały na przystankach tramwajowych przy Muzeum Powstania Warszawskiego. Kolejne znalazły się w przy placu Zawiszy, przy stacji Metro Marymont i na przystanku Dworzec Gdański.

Każdy z nich składa się z dwóch części – na pierwszej jest rozkład jazdy linii tramwajowych z godziną i minutą odjazdu kolejnego pojazdu. Przypomina zwykłą wydrukowaną kartkę, jaką widzimy na przystankach. Na drugiej części jest dynamiczna informacja – za ile minut rzeczywiście przyjedzie kolejny tramwaj i w jakiej kolejności. Ta informacja jest odświeżana co kilkanaście sekund.

Maciej Dutkiewicz

Dom dla starszych psów z Palucha

Od jesieni toczą się prace przy budowie nowego obiektu geriatry dla psów w Schronisku na Paluchu im. Jana Lityńskiego. Gotowy jest już stalowy szkielet, a jeszcze w tym miesiącu rozpocznie się montaż dachu i ścian zewnętrznych. Pawilon będzie gotowy w wakacje.

Nowy budynek geriatry będzie przygotowany na przyjęcie ponad 70 starszych psów. Obiekt zostanie skomunikowany łącznikiem z istniejącym w schronisku szpitalem dla psów. W pawilonie powstaną gabinety weterynaryjne, sale rehabilitacyjne, sala zabiegowa oraz sale pielęgnacji i kąpieli. W oddzielnych pomieszczeniach zamieszkać suki ze szczeniętami i psy z problemami behawioralnymi.

Na trawiastych wybiegach mają powstać place zabaw z urządzeniami do zabawy oraz treningu dla psów. Nie zabraknie drzew i zadaszeń chroniących zwierzęta przed słońcem oraz basenów, w których psy będą mogły się schłodzić w upalne dni. Obiekt będzie oddzielony od części parkowej zieloną ścianą.



Budynek został zaprojektowany w systemie modułowym i powstaje poprzez skręcanie poszczególnych elementów. To cicha i szybka technologia, która – w razie potrzeby – umożliwi demontaż i przeniesienie stalowej konstrukcji w inne miejsce.

Teren budowy został szczególnie ogrodzony wyciszającymi płytami. Zapewniło to spokój i bezpieczeństwo zwierzętom mieszkającym w innych częściach schroniska.

Pawilon dla starszych psów zaprojektowano w duchu gospodarki o obiegu zamkniętym. Podziemne zbiorniki będą maga-

zynować deszczówkę, którą będzie można wykorzystać na potrzeby schroniska. Na dachu pojawi się zielen, która również będzie zatrzymywać wodę opadającą. Zamontowane zostaną też panele fotowoltaiczne. W znaczącym stopniu powinny one pokryć zapotrzebowanie na energię elektryczną dla placówki. Budynek będzie ogrzewany pompą ciepła.

Planowany termin zakończenia prac przy budowie pawilonu to sierpień 2023 r. Za realizację inwestycji odpowiada Stołeczny Zarząd Rozbudowy Miasta.

Agata Chońska-Ostrowska

Warszawskie ZOO kończy 95 lat



Dokładnie 95 lat temu został otwarty Miejski Ogród Zoologiczny w Warszawie. W ramach jubileuszu na bramie wejściowej od strony ul. Ratuszowej odślonięto nową tablicę z imionami patronów placówki. Decyzją Rady m. st. Warszawy zostali nimi Antonina i Jan Żabińscy.

Małżeństwo Żabińskich bardzo mocno wpisało się w historię Warszawskiego ZOO. To dzięki nim placówka wzbogaciła się o nowe gatunki zwierząt i nowe obiekty. Jan Żabiński przez wiele lat był też dyrektorem ogrodu zoologicznego.

– Państwo Żabińscy z wielką pasją organizowali Warszawskie ZOO, a później ratowali je ze zniszczeń wojennych. Wykazali się także ogromnym heroizmem podczas II wojny światowej, ratując Żydów z warszawskiego getta oraz żołnierzy Armii Krajowej. A mimo to, nie uważali się za bohaterów. Dlatego bardzo się ciesze, że dziś możemy ich uhonorować – mówi Rafał Trzaskowski, prezydent m. st. Warszawy.

Decyzją Rady Warszawy Antonina i Jan Żabińscy od 1 stycznia 2023 r. są patronami ZOO. Informuje o tym nowa tablica, która wita odwiedzających przy bramie od strony ul. Ratuszowej.

– Jestem dumna i bardzo szczęśliwa, że Warszawski Ogród Zoologiczny nosi imię Antoniny i Jana Żabińskich. Kiedy Antonina opuściła ZOO, napisała w liście do Jana, że już

niedługo nikt nie będzie pamiętał o niej oraz o tym, że zostawiła tutaj ogromną część swojego serca. Stało się jednak inaczej, za co serdecznie dziękuję – mówi Anna Żabińska, wnuczka Antoniny i Jana Żabińskich.

Na odwiedzających Warszawskie ZOO od rana czekała moc atrakcji. W Ptaszarni można było wziąć udział w teście wiedzy o ogrodzie zoologicznym lub wspólnie z wolontariuszami wykonać jubileuszową przypinkę, a w Słoniarni posłuchać historycznych opowieści o ZOO i spróbować urodzinowego tortu. Zaplanowano także zwiedzanie Willi Żabińskich.

Obecnie Warszawski Ogród Zoologiczny ma pod opieką niemal 13 tys. zwierząt z ponad 500 gatunków. Mieszkańcy stolicy bardzo chętnie je odwiedzają. Tylko w ubiegłym roku w ZOO gościło niemal milion osób!

– Jesteśmy dumni, że nasze ZOO istnieje już 95 lat. Chcemy dalej inwestować w to miejsce. Trwają już prace projektowe na obiekt dla niedźwiedzi polarnych oraz wybiegi dla lwów i tygrysów. Podpisaliśmy też umowę na projekt nowej małpiarni. Myślę, że patroni tego miejsca – Antonina i Jan Żabińscy – ucieszyliby się z tego, jak dziś wygląda ZOO i jak się rozwija – mówi Rafał Trzaskowski, prezydent m. st. Warszawy.

– Aby zapewnić zwierzętom Warszawskiego ZOO odpowiednie warunki i opiekę, konieczne są inwestycje w placówkę. Dlatego bardzo się ciesze, że na ostatniej sesji Rada m. st. Warszawy zdecydowała o przyznaniu dodatkowego pół miliona złotych na rzecz stołecznego ogrodu zoologicznego – mówiła Renata Niewitecka, przewodnicząca Komisji Ochrony Środowiska Rady m. st. Warszawy.

Anna Karczewska



Metropolia w ruchu, nowe linie SKM

Rozpoczął się trzeci i zarazem ostatni etap konsultacji społecznych projektu Planu Zrównoważonej Mobilności Miejskiej. Samorządowcy rozmawiali w Piasecznie o transportowych rozwiązaniach dla metropolii warszawskiej. Okazją do spotkania było uruchomienie dwóch nowych linii SKM, których realizacja nie byłaby możliwa bez wsparcia środków unijnych.

Uruchomienie nowych linii SKM i trzeci etap konsultacji Planu Zrównoważonej Mobilności Miejskiej były okazją do spotkania samorządowców metropolii warszawskiej. Na stacji w Piasecznie, w Klubie Seniora w budynku dworca, spotkali się m. in. marszałek województwa mazowieckiego Adam Struzik, prezydent Warszawy Rafał Trzaskowski, burmistrz Piaseczna Daniel Putkiewicz, burmistrz Mińska Mazowieckiego Marcin Jakubowski i wójt Izabelina Dorota Zmarzłak. Towarzyli im przedstawiciele miejskich i wojewódzkich spółek transportowych.

– Cały czas staramy się rozwijać sieć połączeń na obszarze metropolii warszawskiej, która powinna działać jako jeden, wspólny organizm – m. in. właśnie pod względem komunikacyjnym – mówi prezydent Warszawy Rafał Trzaskowski. – Zrównoważona mobilność to zarówno dobre drogi, równe, wygodne dla wszystkich użytkowników chodniki i ścieżki rowerowe, jak też poprawa dostępności transportu publicznego dla jak największej liczby mieszkańców metropolii warszawskiej – dodał prezydent stolicy.

Wspólne działanie

Plan Zrównoważonej Mobilności Miejskiej, czyli SUMP (Sustainable Urban Mobility Plan), przygotowany został przez Warszawę we współpracy z gminami i powiatami metropolii warszawskiej. Jest on kontynuacją już wcześniej podejmowanych wspólnych działań m.in. w zakresie rozwoju transportu publicznego.

– Cieszę się, że mieszkańcy metropolii warszawskiej otrzymują dziś nowe, kolejne połączenia kolejowe. Cały czas rozwijamy zintegrowaną siatkę połączeń komunikacyjnych, a mieszkańcy Warszawy i okolicznych gmin mogą korzystać ze wspólnego biletu – honorowanego w pociągach Szybkiej Kolei Miejskiej, ale również na liniach Kolei Mazowieckich i Warszawskiej Kolei Dojazdowej. Przygotowujemy się również do wykorzystania nowych środków unijnych w ramach Planu Zrównoważonej Mobilności Miejskiej – działania w zakresie rozwoju transportu publicznego są niezbędne do otrzymania wsparcia z Unii Europejskiej – podkreślał dziś marszałek województwa mazowieckiego Adam Struzik.

Metropolia warszawska to jeden z najszybciej rozwijających się regionów Europy, mający ponad 3 mln mieszkańców. To 6 tys. km kw., 70 gmin i 9 powiatów.

Dwie nowe linie SKM z Piaseczna

Gminy metropolii warszawskiej stawiają na rozwój transportu szynowego, który jest ekologiczny i powszechnie dostępny – rosnąca częstotliwość połączeń SKM i WKD oraz wymiana taboru na coraz bardziej nowoczesny ułatwia-



ją życie mieszkańcom stolicy i okolicznych gmin.

– Mieszkańcy Piaseczna otrzymali dwa nowe połączenia SKM – do Warszawy Głównej i Wieliszewa. Dzięki tym liniom dojazd do stolicy będzie łatwiejszy. Ale na tym nie koniec inwestycji komunikacyjnych w Piasecznie – staramy się zorganizować jak najwięcej miejsc parkingowych wokół dworca i zaplanować wiadukty nad liniami kolejowymi. Przygotowujemy się również do rozbudowy węzła przesiadkowego przy dworcu, skąd odjeżdżają autobusy miejskie – funkcjonujące w ramach systemu ZTM – mówi burmistrz Piaseczna Daniel Putkiewicz.

Mieszkańcy Piaseczna, ale także wielu warszawskich dzielnic, będą mogli skorzystać z dwóch kursów w ciągu godziny. W pociągach SKM linii S4 i S40 obowiązują wszystkie bilety Zarządu Transportu Miejskiego (w tym także Bilety Metropolitalne).

– Dzięki przebudowie infrastruktury kolejowej, poprawie przepustowości pomiędzy Warszawą a Mińskiem Mazowieckim również mieszkańcy wschodniej bramy metropolii zyskają w przyszłości nowe połączenie ze stolicą. Ale już dziś Mińsk Mazowiecki sprawnie organizuje transport zbiorowy – mamy 4 linie autobusowe, które obejmują niemal całe miasto i dowożą pasażerów do sta-

cji kolejowych, gdzie mogą się oni przesiadać do pociągów Kolei Mazowieckich. W ten sposób Mińsk realizuje jeden z punktów Planu Zrównoważonej Mobilności Miejskiej, czyli zintegrowanie lokalnych podsystemów transportu zbiorowego z liniami metropolitalnymi – mówi Marcin Jakubowski, burmistrz Mińska Mazowieckiego.

Jak wziąć udział w konsultacjach społecznych?

Rozwój transportu szynowego wpisuje się w Plan Zrównoważonej Mobilności Miejskiej. Żeby poznać opinię specjalistów i mieszkańców, Urząd m.st. Warszawy we współpracy ze Stowarzyszeniem Metropolia Warszawa prowadzi konsultacje społeczne na kilku etapach powstawania dokumentu.

W ramach dwóch pierwszych etapów odbyło się 27 spotkań informacyjno-warsztatowych (stacjonarnych i online) na terenie całej metropolii, zarówno otwartych dla wszystkich zainteresowanych jak i adresowanych do radnych, urzędników, samorządowców, przedstawicieli organizacji pozarządowych, aktywistów i osób reprezentujących kluczowe instytucje, np. kolej czy transport zbiorowy.

– Zachęcamy wszystkich mieszkańców metropolii do wzięcia udziału w trzecim etapie konsultacji społecznych

Planu Zrównoważonej Mobilności Miejskiej, które zaczęły się 10 marca i potrwać do 6 kwietnia – podkreślała Dorota Zmarzłak, wójt Izabelina.

W konsultacjach można wziąć udział podczas:

– Spotkań online: 23 marca (czwartek) o godz. 10:00 i 18:00;

– na platformie ZOOM – możesz zabrać głos w dyskusji z fonią i wizją,

– na YouTube – możesz oglądać spotkanie i jednocześnie dyskutować na czacie; o godz. 10:00 link do spotkania i 18:00 link do spotkania

– Na spotkaniu 30 marca (czwartek) o godz. 18:00 w Biurze Architektury i Planowania Przestrzennego, Aleje Jerozolimskie 44, poziom -1 (wejście od WOM):

– spotkania są dostępne dla wszystkich zainteresowanych, nie obowiązują zapisy ani rejestracja.

– Podczas dyżuru telefonicznego od 24 do 31 marca pod numerem tel. 513 574 510.

Do 6 kwietnia można również przesyłać opinie na adres e-mail: sumpmw@trako.com.pl.

Prace nad „Planem Zrównoważonej Mobilności Miejskiej dla metropolii warszawskiej” są współfinansowane ze środków Unii Europejskiej w ramach Programu Operacyjnego Pomoc Techniczna 2014-2020.



Strażacy ćwiczyli na dwóch liniach metra

„To była intensywna noc” – tak młodzi strażacy ze Szkoły Głównej Służby Pożarniczej podsumowali ćwiczenia. Podczas krótkiej przerwy w kursowaniu metra działali jednocześnie na stacjach Świętokrzyska I i II linii.

Ćwiczyli ewakuowanie uszkodzonych, gaszenie pożaru i prowadzenie akcji w czasie zadymienia. Kilkdziesiąciu strażaków weszło na stację Świętokrzyska podczas przerwy w kursowaniu pociągów.

Detektory i platformy

Zaczął się od teorii: zapoznania z topografią stacji i budową systemów zabezpieczeń oraz zasadami bezpiecznego prowadzenia akcji. Strażacy mogli też przekonać się, jak działają platformy do ewakuacji i detektory prądu stałego. A chwilę później przystąpili do akcji, czyli ćwiczeń.

Podzieleni na dwie grupy wkrócili na perony stacji Świętokrzyska linii M1 i M2. Na I linii musieli radzić sobie w warunkach

pożaru i zadymienia. W tym celu z wozów strażackich stojących na powierzchni wyciągali węże gaśnicze i sprowadzali je na poziom peronu, by prowadzić tam akcję.

„Odpowiedź na wiele pytań”

Z kolei na drugiej linii ćwiczone ewakuację. W kilku miejscach – zarówno na peronie jak i w torowisku – leżeli „poszkodowani”. Celem młodych strażaków było ich znalezienie i przetransportowanie na górę. Wykorzystywali przy tym specjalistyczny sprzęt oraz schody ruchome.

„Ćwiczenia w praktyce dały nam odpowiedź na wiele pytań. Między innymi sprawdziliśmy możliwości i ograniczenia wynikające z wykorzystania aparatów powietrznych. Poznaliśmy infrastrukturę, na co dzień niedostępną oraz zagrożenia występujące w metrze” – podsumowali w mediach społecznościowych przedstawiciele Koła Naukowego Działania Gaśniczych SGSP.

To oni wraz z Działem Doskonalenia Zawodowego i Poligonu Szkoły Głównej Służby Pożarniczej stali za organizacją ćwiczeń. Wspierani byli przez Jednostkę Ratowniczo-Gaśniczą uczelni i Zakładową Służbę Ratowniczą Metra Warszawskiego.



Pociągi metra w darze dla Kijowa

Warszawa i Kijów podpisały porozumienie w sprawie przekazania do stolicy Ukrainy pociągów z serii 81. Łącznie będzie to 60 wagonów o wartości ponad 40 milionów złotych. Jako pierwszy stolicę opuści skład numer 7, który trafi do Kijowa jeszcze w tym miesiącu.

Strona ukraińska otrzyma rosyjskie wagony serii 81 za darmo – po stronie naszych wschodnich sąsiadów będzie m.in. organizacja transportu. Przed podróżą do Kijowa z wagonów zdemontowane zostaną m.in. czujniki SOP (systemu ograniczenia prędkości), rejestratory zdarzeń, aparatura do radiołączności i inne urządzenia, które nie są wykorzystywane w kijowskim metrze. Na czas przejazdu zostaną zdjęte również lusterka i odbieraki prądu (z szyn prądowych), aby nie uległy uszkodzeniu.

Pociągi serii 81 były produkowane dla Warszawy od 1989 roku. Służyły one pasażerom od otwarcia linii M1, a nawet wcześniej, gdy organizowano dni otwarte z przewozami okolicznościowymi. Warto

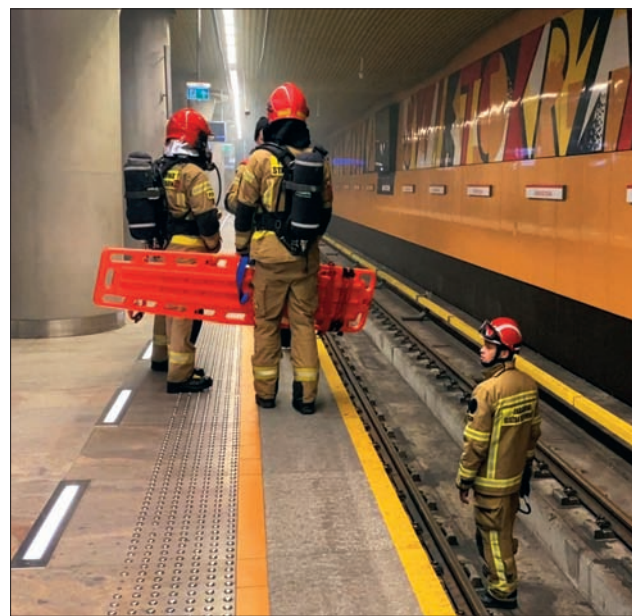
przypomnieć, że jako pierwszy na trasę ruszył – ze stacji Wilanowska w kierunku Politechniki – pociąg numer 03. Składał się on z trzech wagonów o numerach 005, 406, 006, a inauguracyjny przejazd tego składu odbył się 7 kwietnia 1995 roku.

Wszystkie z przygotowywanych do wysyłki wagony posiadają aktualne świadectwa sprawności technicznej. Ostatnie naprawy tego typu wagonów odbywały się w latach 2017-2022. Poszczególne pociągi tej serii mają przejechane od 1 mln 180 tys. do nawet 2 mln 430 tys. kilometrów.

W sezonach zimowych wysłuzone wagony metra serii 81 zmieniały się w pociągi świąteczne – w ostatnich latach były to składy o numerach 10 i 13. Wielokrotnie brały też udział w ćwiczeniach strażaków i jednostek antyterrorystycznych – zarówno na stacjach, jak też w tunelach warszawskiego metra.

W związku z wysyłką tych wagonów do Kijowa, już wkrótce Metro Warszawskie planuje zaprosić wszystkich chętnych do wzięcia udziału w ostatnim, pożegnalnym przejeździe składem numer 7.

Anna Bartoń





Wojtek Dąbrowski

DZIEWCZYNA Z PERŁĄ

Obraz *Dziewczyna z perłą* (Meisje met de parel) holenderskiego malarza II połowy XVII wieku Johannesa Vermeera znajduje się w muzeum Mauritshuis w Hadze. Wiersz zajął III miejsce w Turnieju Jednego Wiersza pod hasłem *Perła*, organizowanym przez Stowarzyszenie Autorów Polskich w Teatrze Poezji, Muzyki i Sztuki Witraże, 11 marca 2023.

Zobaczyłem cię w Hadze. Jeden raz. Lecz pamiętam.
Szybko wpadłaś mi w oko, wystarczyło spojrzenie.
Wyglądałaś niewinnie, jak księżniczka lub święta.
Starszy pan choć przez chwilę poczuł się jak młodzieniec.

Co za szyk! Biel kołnierza, turban złoto-niebieski,
Czarne tło, brąz kubraczka, a do tego ta perła!
Trudno oczy oderwać! Kolczyk przybrał kształt łezki.
Królewskiego jedynie brakowało ci berta.

Nie wiem czy byłaś córką czy służącą Vermeera?
Czy los przyniósł ci szczęście, czy się obszedł okrutnie?
Mona Lizo Północy! Fascynujesz do teraz.
Jak to dobrze, że jesteś uwieczniona na płótnie.



W prawo czyli w lewo

Z osiołkiem na salony

Miroslaw Miroński



Noc z 12 na 13 marca czasu polskiego przeszła do historii. Należy dodać, że chodzi o historię kina. Tej nocy odbyła się dawna oczekiwana gala wręczenia Oscarów w Hollywood. To już 95. gala z rzędu. Oczywiście, to nie tylko historia, ale też teraźniejszość. Jak co roku to najważniejsze i najbardziej prestiżowe dla całej kinematografii wydarzenie przyciągnęło elitę światowej branży filmowej. To także wydarzenie towarzyskie, które stanowi swoisty fenomen kulturowy, społeczny i biznesowy.

Jak przystało na największy event na świecie, na plan pierwszy wybijały się kwestie nagród. To otrzymane statuetki decydują o tym, który z obrazów przyciągnie publiczność i przyniesie oczekiwane dochody producentom. Rozdaniu nagród towarzyszą nie tylko błyski fleszy i światła jupiterów, ale też blask gwiazd. Trudno wyobrazić sobie galę rozdania Oscarów bez ich udziału. To wydarzenie przyciąga śmietankę towarzyską zarówno aktorów, scenarzystów, producentów, kompozytorów etc. Wielu chciałoby ogrzać się w świetle sław, jednak zapraszani są jedynie wybrani goście. W Hollywood, jak nigdzie indziej, widać wyraźnie, że dla większości Amerykanów związanych z kinematografią film jest produktem, który przede wszystkim trzeba sprzedać. Ba! Film musi na siebie zarobić, inaczej mówiąc – ma być dochodowy. Zdrowe rynkowe podejście do kinematografii amerykańskiej w niczym jej nie umniejsza. Przeciwnie, dobry film łatwiej sprzedać, zwłaszcza gdy zostanie on wyróżniony przez Akademię Filmową Oscarem.

„No cóż, w tym roku polski film nie zdobył upragnionej statuetki. Już jednak sama nominacja jest wielkim sukcesem, a to nie zdarza się przecież tak często”

Na rynku amerykańskim te zależności są dobrze widoczne, chociaż pozostają nie do końca zrozumiałe na innych kontynentach. Niezrozumienie tamtejszych prawideł powoduje, że oceny dotyczące poszczególnych filmów w Europie mogą różnić się od tych za oceanem. Być może, to jeden z powodów, dla którego uroczy osiołek z filmu „Io” Jerzego Skolimowskiego, nominowany do nagrody w kategorii „Najlepszy pełnometrażowy film międzynarodowy”, nie znalazł uznania oscarowego jury. Nasz faworyt przegrał z niemiecką produkcją „Na Zachodzie bez zmian” i to pomimo wielkiej empatii społeczeństwa amerykańskiego dla zwierząt. Z jednej strony wszyscy z pewnością cieszylibyśmy się z sukcesu polskiego, skąd inąd znakomitego filmu, z drugiej strony trzeba uznać racje, którymi kierują się hollywoodzcy jurorzy.

No cóż, w tym roku polski film nie zdobył upragnionej statuetki. Już jednak sama nominacja jest wielkim sukcesem, a to nie zdarza się przecież tak często. „Io” miał swoje przysłówkowe pięć minut, stał się hollywoodzką gwiazdą. Pewnie czerwony dywan, który jak wiadomo w tym roku miał kolor szampana, oraz cały Dolby Theatre, w którym odbywała się tegoroczna gala – to nie najlepsze otoczenie dla osiołków. A szkoda... To przecież nie jedyna czworonożna postać filmowa, która znalazła miejsce na historyi kina. Na dywan w szampańskim kolorze (wcześniej zalewany podczas ulewy) wkroczyli luminarze kina, znani i podziwiani. Telewizje, tłumy reporterów śledziły pojawiające się gwiazdy. To one stanowią nie mniejszą siłę napędową gali niż same nagrody. Trudno wyobrazić sobie, jak bardzo straciłoby to wielkie wydarzenie, gdyby artyści, celebryci, wszyscy ci, których twarze zdobiją strony tabloidów nie pojawili się na oscarowej gali. Ważne jest nie tylko kto się na niej pojawia, ale też jak jest ubrany, z kim u boku etc. No cóż, to wielki świat, wielcy i bogaci ludzie...

Także skandale podkreślają jego rangę, chociaż oficjalnie wszyscy są im przeciwni. Gala rozdania Oscarów to dobre forum dla propagowania pokoju, ratowania zagrożonej zmianami klimatycznymi planety, walki z ubóstwem, rasizmem, przemocą, nietolerancją, wszelką dyskryminacją etc. Zdecydowanym zwycięzcą okazał się film „Wszystko wszędzie naraz”. Główna bohaterka w średnim wieku zmaga się z licznymi problemami, ale postanawia ratować świat. To połączenie komedii, kina akcji i science fiction. Film otrzymał aż 7 statuetek.

Rywal polskiego filmu „Io” – „Na Zachodzie bez zmian” – to dramat wojenny. Zdobyl 4 statuetki. Film koprodukcji amerykańsko-niemieckiej pokazuje frontowe perypetie niemieckiego żołnierza w czasie I wojny światowej. Będzie co oglądać!

Gadka Tadka

Bardziej papiescy od papieża...

Tadeusz Porębski



Pan Ferdynand Kiepski, główny bohater genialnego serialu „Świat według Kiepskich”, miał kilka swoich powiedzonek, które przeszły do codziennego języka. Jednego z nich używał w chwilach największej frustracji: „Pałka się przęga!”. Przyszło mi ono na myśl, kiedy ostatnio przeczytałem pewien komunikat polskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych. „W związku z działaniami jednej ze stacji telewizyjnych, będącej inwestorem na polskim rynku, MSZ wezwało ambasadora Stanów Zjednoczonych” – napisano w komunikacie. Jednak szybko ktoś w resorcie pojął, że w naszym kraju ambasadora USA nie wzywa się, tylko zaprasza, bo sprawnie przeredagowano oświadczenie i po kilku minutach słowo „wezwało” zamieniono na stronie na „zaprosiło”. Według resortu „potencjalne skutki tych działań (stacji TVN – bo ją MSZ miało na myśli) są tożsame z celami wojny hybrydowej, mającej na celu doprowadzenie do podziałów i napięć w polskim społeczeństwie”. Konkretnie chodzi o wyemitowany niedawno w TVN i szeroko komentowany reportaż Marcina Gutowskiego „Franciszkańska 3” o zaniechaniach Jana Pawła II w sprawie pedofilii w Kościele katolickim. Żarliwi katolicy podnieśli taki wrzask, że w Sejmie przyjęto uchwałę „w sprawie obrony dobrego imienia św. Jana Pawła II”.

Natomiast MSZ poszło o krok dalej – zdecydowało się wezwać na dywanik ambasadora USA Marka Brzezińskiego i zakomunikować mu swój krytyczny stosunek do TVN, gałęzi „Warner Bros. Discovery” – amerykańskiego przedsiębiorstwa środków masowego przekazu i rozrywki. Można rozumieć, że unoszący się w sferze abstrakcji resort, który za sprawą swojego wcześniejszego kierownika dał się poznać jako twórca nieistniejącego nigdy państwa pod nazwą San Escobar, kładł do tego, by zaprzęścić „kalanie dobrego imienia papieża Jana Pawła II i ataku na polską rację stanu”. Amerykański dyplomata miałby się poniekąd tłumaczyć w resorcie z... reportażu wyemitowanego przez prywatną stację telewizyjną!

I tu „pałka się przęga”, chyba komuś Bóg odebrał rozum – nie posadzając bynajmniej Boga o złe intencje. Czy w Zjednoczonej Prawicy nie wiedzą, że swoboda wypowiedzi oraz zasada wolności słowa, zawarta w Pierwszej Poprawce do Konstytucji USA, jest przepisem darzonym przez Amerykanów największą rewerencją spośród wszystkich postanowień konstytucyjnych i jedną z wartości, na których opiera się ich państwo? Jeśli tego nie wiedzą, to miejsce zjednoczonych prawicowych prostaczków jest na zabawie w wiejskiej remizie ochotniczej straży pożarnej (bez obrazy dla strażaków), a nie na salonach. Czyżby w Polsce panowała ochłokracja (ze starogreckiego rządu tłumy, motłochu)? Doszło do ewidentnego pomylenia interesu partyjnego z interesem państwa. Celnie ujął to gen. broni Waldemar Skrzypczak, były dowódca Wojsk Łądowych: „Nasze bezpieczeństwo, wynikające z bardzo silnych związków ze Stanami Zjednoczonymi, jest ponad interesem jakiegokolwiek partii. Jesteśmy uzależnieni od Ameryki w każdym obszarze naszego bezpieczeństwa i warto o tym pamiętać, zanim podejmie się nieprzemyślane ruchy”.

Dla Amerykanów, a szczególnie dla tamtejszych dyptomatów, jest czymś niepojętym, że ktoś może oczekiwać, iż władze centralne będą wpływać na linię redakcyjną jakiegokolwiek medium prywatnego. Jest to poza granicami wyobrażenia obywateli USA. Może dlatego wizyta Marka Brzezińskiego w MSZ trwała tylko niespełna 5 minut. Ambasador odmówił wypicia symbolicznej filiżanki kawy i wyszedł, z nikim się nie żegnając. To musiała być dla niego sytuacja mocno dyskomfortowa. Rządzący krajem prostaczkowie nie bez powodu umieścili w komunikacie MSZ słowa „polska racja stanu”. O polskiej racji stanu mówi bowiem art. 18 Ustawy o radiofonii i telewizji: „Audyty lub inne przekazy nie mogą propagować działań sprzecznych z prawem, z polską racją stanu oraz postaw i poglądów sprzecznych z moralnością i dobrem społecznym”. Natomiast art. 38 precyzuje, kiedy KRRiTV może cofnąć koncesję lub jej nie przedłużyć. A TVN czeka na przedłużenie koncesji – na początku grudnia 2022 r. stacja złożyła wniosek o przedłużenie koncesji na kolejne 10 lat. Czy TVN otrzyma koncesję przed jesiennymi wyborami do parlamentu, czy też PiS będzie straszło jej nieprzedłużeniem?

„Dla Amerykanów, a szczególnie dla tamtejszych dyptomatów, jest czymś niepojętym, że ktoś może oczekiwać, iż władze centralne będą wpływać na linię redakcyjną jakiegokolwiek medium prywatnego”

To ostatnie jest bardzo możliwe. Po reportażu, który z dzisiejszego punktu widzenia obciążał Jana Pawła II odpowiedzialnością za tolerowanie pedofilów w sutannach, Kaczyński podjął decyzję, że z obrony Jana Pawła II zrobi nową dogmat wyborczy PiS. Ruch z wezwaniem na dywanik ambasadora USA nie ma nic wspólnego z dyplomacją i prawdopodobnie był podyktowany jedynie logiką wyborczą i partyjną. Z Nowogrodzkiej popłynął rozkaz, który w MSZ potulnie wykonano.

Czy wywołanie incydentu dyplomatycznego z USA faktycznie podyktowane było logiką wyborczą i partyjną? Według prof. Antoniego Dudka, historyka i politologa z Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego – wyłącznie. Chodzi o wykorzystanie tematu Jana Pawła II w zbliżającej się kampanii wyborczej Zjednoczonej Prawicy, poprzez znalezienie mocnego koła zamachowego kampanii. Zjednoczona Prawica i PiS od dawna próbują znaleźć kampanijnego Świętego Graala. Najpierw wymyślono „zamacz smoleński”, a potem na tapecie pojawiły się kolejne wrogie podmioty: „Ideologia” LGBT, zaborczy Niemcy, wredni urzędnicy w Brukseli, którzy nie chcą wypłacić Polsce pieniędzy. Tylko że żadnej z tych „propozycji” Polacy nie kupili. Obrona dzieł i dobrego imienia Jana Pawła II może okazać się politycznie atrakcyjna, ale czy będzie skuteczna? Moim zdaniem – nie, jednak w rozmodnionych aż do przesyady niektórych środowiskach wyborczych wszystko jest możliwe. Wierzyć TVN, czy nie wierzyć? Oto jest pytanie.

Osobiście odpowiem na nie znajdując w pytaniu ambasadora Brzezińskiego, które miał zadać w MSZ podczas swojej krótkiej wizyty tamże: czy macie państwo choć jeden dowód na to, że w reportażu „Franciszkańska 3” stacja TVN wyemitowała nieprawdę? Bo stwierdzenie, że reportaż opiera się wyłącznie na zmanipulowanych materiałach bezpieki jest bez pokrycia, ponieważ przedstawiono także świadków i dokumenty kościelne. Poza tym, nie może być tak, że o wiarygodności zbiorów peerelowskiej bezpieki decyduje widzimisię PiS i Kaczyńskiego. Według nich, dokumenty dotyczące Karola Wojtyły są w stu procentach zmanipulowane i sfałszowane, ale te dotyczące bohatera Solidarności Lecha Wałęsy – w 100 proc. wiarygodne.

Moim zdaniem, uporczywie twierdzenie, jakoby Jan Paweł II „był pionierem walki z pedofilią” jest co najmniej przesada. Faktycznym pionierem jest obecny papież Franciszek, co łatwo udowodnić. W maju 2018 roku pod naciskiem obecnego gospodarza Watykanu rezygnację złożyli wszyscy biskupi w Chile w liczbie... 31, wcześniej zaś w chilijskich mediach pojawiły się zarzuty dotyczące orgii seksualnych duchownych z nieletnimi oraz informację o dwóch przypadkach samobójstw wśród nastoletnich studentów. Juan Barros Madrid, były biskup Osorno, został uznany przez chilijską prokuraturę za „seryjnego pedofila”. Z posadą pożegnał się William Lee, biskup diecezji Waterford i Lismore w Irlandii, za to, że zwlekał z zawiadomieniem policji o przypadkach pedofilii w swej diecezji. Kolejnym zdymisjonowanym hierarchą był biskup Christopher Alan Saunders z Australii oskarżony o nadużycie seksualne. Następny w kolejce to Richard J. Malone, biskup Buffalo, któremu zarzucono tuszowanie czynów pedofilskich. Rok temu dymisja dwóch biskupów hiszpańskich „z powodów innych niż wiek” i rezygnacja biskupa z Brazylii Tome Ferreiry da Silva w rezultacie ujawnienia nagrania o podłożu seksualnym z jego udziałem. Arcybiskup Józef Wesolowski, były nuncjusz apostolski w Dominikanie, gwałcił tamtejsze dzieci przez wiele lat. Z polecenia Franciszka został aresztowany przez Zandarmerię Watykańską i osądzony. W maju 2021 r. rezygnację złożył kardynał Reinhard Marx, jeden z najważniejszych hierarchów w Kościele katolickim. W liście do papieża Franciszka mówi o odpowiedzialności za „katastrofę nadużyć seksualnych” całego Kościoła.

Jak to jest, że Jan Paweł II o pedofilii, złodziejstwie i bezceństwach hierarchów Kościoła katolickiego „nie wiedział”, a Franciszek o wszystkim potrafił się dowiedzieć i natychmiast zareagować? I jako puenta: zasługi Jana Pawła II w podtrzymaniu polskiego moralnego walce z komunizmem są ewidentne, ale w odzyskaniu przez Polskę suwerenności, moim zdaniem, li tylko symboliczne. Gdyby nie „gwiazdne wojny”, genialny plan prezydenta USA Ronalda Reagana, zmierzający do wciągnięcia ZSRR w niekontrolowany wyścig zbrojeń, który doprowadził do całkowitego rozpadu gospodarki radzieckiej, jak również pierestrojka wprowadzona przez Michaiła Gorbaczowa, nadal byłibyśmy pod ruskim butem, a nasz kraj spływałby krwią.

Czy tak zasłużonego warszawiaka nie powinno lepiej uhonorować samo miasto?

Pomnik prezydenta Drzewieckiego



Lech Królikowski

W czwartek 2 marca 2023 r. w Warszawie odsłonięto pomnik (popiersie) prezydenta stolicy – Piotra Drzewieckiego. Kim był człowiek uhonorowany pomnikiem?

Piotr Drzewiecki urodził się 29 maja 1865 r. w Warszawie. Wychowany został w środowisku kupiectwa warszawskiego, co – moim zdaniem – wywarło przemożny wpływ na jego dalsze życie. Zapisany został do Warszawskiej Szkoły Realnej, która była państwową szkołą zawodową z rosyjskim językiem wykładowym. Słynęła z bardzo dobrego poziomu nauczania, o czym świadczy fakt, iż w dziesięciolecie 1878-1888, aż 206 jej absolwentów podjęło studia wyższe. Z tej liczby 82 – w tym Piotr Drzewiecki – wybrało studia w petersburskim Instytucie Technologicznym – jednej z najlepszych uczelni Rosji. Piotr Drzewiecki ukończył Instytut w 1888 roku, uzyskując tytuł inżyniera technologa i złoty medal za projekt dyplomowy. Tak więc, w wieku 23 lat, oprócz tradycji kupieckiej wyniesionej z rodzinnego domu, posiadał solidne, gruntowne i nadzwyczaj cenione wykształcenie techniczne, co otwierało mu możliwości kariery w szerokim zakresie działalności przemysłowej i gospodarczej.

Był osobą, która po kupiecku umiała liczyć i przewidywać, a jednocześnie dysponowała wiedzą techniczną, umożliwiającą dokonywania trafnych wyborów. Biografia Drzewieckiego świadczy o jego niebywałej aktywności w życiu zawodowym, biznesie i działalności społecznej. Nie sposób wymienić założonych przez niego firm (których był właścicielem lub współwłaścicielem) oraz wprost niezliczonych funkcji w zarządach przedsiębiorstw przemysłowych, banków oraz organizacji zawodowych i społecznych.

Szczególne miejsce w tych zaszczytach zajmuje prezydentura Warszawy, którą Drzewiecki sprawował od 22 marca 1918 r. do 21 listopada 1921 r., kiedy złożył dymisję i poprosił Radę Miejską o jak najszybsze wybranie następcy. W uzasadnieniu napisał: „Wobec warunków, jakie się wytworzyły wskutek stanowiska rządu do samorządu stolicy i wobec powziętych przez rząd zarządzeń i decyzji dotyczących gospodarki miejskiej bez wysłuchania mojej opinii jako pre-

zydenta miasta, a także pragnąc, aby na czele stolicy stanął prezydent obdarzony zaufaniem Rady Miejskiej i Rządu – zgłaszam moją rezygnację ze stanowiska prezydenta st. m. Warszawy. (...)”.

Drzewiecki mógł to zrobić, albowiem nawet bez prezydentury był kimś, z kim liczyli się wszyscy. Trzeba zauważyć, iż ustąpienie z eksponowanego stanowiska w miejskiej administracji z własnej inicjatywy i w dowód protestu, do dnia dzisiejszego jest zjawiskiem nadzwyczaj rzadkim.

Piotr Drzewiecki działalność w miejskiej administracji rozpoczął 6 sierpnia 1915 r., a więc już w dzień po opuszczeniu Warszawy przez Rosjan. Został wówczas zastępcą księcia Zdzisława Lubomirskiego – prezydenta Warszawy, a po przejściu Lubomirskiego do Rady Regencyjnej – 23 października 1917 r., przejął po nim prezydenturę stolicy. Pełnił tę funkcję w okresie szczególnie ciężkim. Wokół szalała pierwsza wojna światowa, a później nawała bolszewicka. Rosjanie, opuszczając nasze miasto, zrabowali, co dało się zrabować, a co nie dało się wywieźć – zniszczyli. Niemcy – kolejni okupanci rekwirowali wszystko, co było im przydatne. W mieście przebywały tysiące uciekinierów z innych ziem. Dramatycznie brakowało żywności i opału. Ze względu na niemieckie rekwizycje prawie zamarła działalność gospodarza. Brakowało wszystkiego!

Piotr Drzewiecki sprostał wyzwaniu. Zrobił dla stolicy więcej, niż można było oczekiwać. Pomimo nacisków niemieckich władz okupacyjnych, nie pozwolił, aby na warszawskim Ratuszu pojawiła się niemiecka flaga. Za jego czasów Warszawa prawie trzykrotnie zwiększyła swoje terytorium. Uruchomione zostało polskie szkolnictwo, w tym uniwersytet, politechnika, a także kilka innych wyższych uczelni. 3 maja 1916 r. Drzewiecki zorganizował gigantyczną manifestację ludności w rocznicę uchwalenia wiekopomnej Konstytucji, ale urządził także kilka innych, m. in. w Olszynie Grochowskiej.

Dnia 4 sierpnia 1920 r. Rada Miejska powołała Radę Obrony Miasta, „w celu skoordynowania działalności ludności stolicy oraz wykonania świadczeń i zarządzeń miasta na rzecz Wojska i obrony kraju”. W skład ROM weszło 15 osób w tym prezydent Piotr Drzewiecki. Szczegółowe sprawozdanie z jej działalności zamieszczone zostało w „Dzienniku Zarządu m. st. Warszawy” nr 90 z 24 września 1920 r.

W połowie sierpnia 1920 r. Dowodzący Armią – Nikołaj Sołogub wystosował do Prezydenta Warszawy ultimatum w sprawie poddania miasta. Napisał m. in.: „Jeżeli się Pan nie zgodzi na moją propozycję, pociągnie to za sobą wzięcie Warszawy szturmem ze wszystkimi następstwami takowego. Wina spad-



Prezes NOT Ewa Mankiewicz-Cudny podczas uroczystości odsłonięcia pomnika. Fot. L. Królikowski.

nie w całości na Pana. Odpowiedzi oczekuję w ciągu 12 godzin”. Drzewiecki nie uległ szantażowi, chociaż losy bitwy warszawskiej ciągle się ważyły, a bolszewicy byli w odległości ok. 10 km od Warszawy.

Patrząc z perspektywy realiów III RP szczególnie zdumiewa, że Drzewiecki, a więc kierownik miejskiej administracji przeznaczył całe swoje prezydenckie wynagrodzenie (za okres od 05.08.1915 do 07.02.1917) na stworzenie funduszu, z którego premowano pracowników „Ratusza”, którzy wyróżniali się w usprawnianiu pracy tejże administracji! Jeszcze bardziej zdumiewa, iż po ustąpieniu Drzewieckiego ponad sześć tysięcy osób złożyło swój podpis pod podziękowaniami za jego prezydenturę oraz przekazało datki na fundusz jego imienia, który służył „krzewieniu idei gospodarczego rozwoju narodu i państwa polskiego”. Gdy się spojrzy na historię samorządu stolicy od 1990 r., wręcz niepojęty jest fakt, iż w latach 1930 – 1937 Piotr Drzewiecki sprawował funkcję przewodniczącego Komisji Planu Regionalnego Warszawy. Należy podkreślić, że chociaż był „byłym”, to nadal miał wielkie uznanie w warszawskim Magistracie, a kolejni prezydenci nie traktowali go jako wroga, o którym pamięć trzeba unicestwić, ale doceniali jego wiedzę i zaangażowanie. Świadczy o tym, m. in. fakt wydania przez prezydenta Stefana Starzyńskiego, 15 listopada 1938 r., uroczystego obiadu (w salach Pałacu Błanka) z okazji 50-lecia pracy zawodowej Drzewieckiego.

Po ustąpieniu z funkcji prezydenta Warszawy, Drzewiecki bez reszty zaangażował się w działalność gospodarczą i organizacyjną w środowisku inżynierskim. Sprawy gospodarcze uważał za najważniejsze dla naszego państwa. Argumentował w sposób bardzo prosty i przekonujący. Niekiedy jego diagnozy można by uznać niemal za zniewagę. Przykładami mogą być cytaty z prac Drzewieckiego: „Brak jednak u nas zmysłu gospodarczego, ludność polska stoi od trudnej pracy w życiu gospodarczym, wymagającej energii i ryzyka, a przekłada raczej prace na „posadzie” w instytucji publicznej, mogącej zapewnić byt spokojny”.

O przyczynach trudności gospodarczych napisał m. in., że: „...są skutkiem przede wszystkim właściwości polskich: nie ma w Polsce, pozbawionej ideologii ekonomicznej, poszanowania czasu i uznania potęgi oszczędności. Z nieposzanowania czasu wynika ta łatwość, z jaką skracają się czas pracy w Polsce, z jaką chętnie świętuje się w dni, które nigdzie na świecie nie są świętami i z jaką toleruje się powszechnie niepunktualność”. Gospodarka była jego pasją i w tej dziedzinie miał ogromny dorobek. Aby nasze państwo uzyskiwało w gospodarce pozytywne rezultaty, stworzył m. in. kilka instytucji związanych z naukową organizacją pracy. Aktywnie działał w tym zakresie i utrzymywał stałe kontakty z analogicznymi instytucjami za granicą. Widział i śledził postęp naukowo-techniczny na świecie. Analizował postęp i sprawność gospodarczą poszczególnych państw.

Drzewiecki podziwiał Niemcy i bał się tego państwa. W okresie II wojny światowej, jak napisał prof. Drozdowski: „... na prośbę Rządu Polskiego w Londynie (...) opracował studium dewastacji przemysłu polskiego przez okupanta i poprzez swego szwedzkiego przyjaciela inż. Sve-na Normana starał się dostarczyć je do Londynu. Na lotnisku warszawskim gestapo aresztowało inż. Normana i przejęło dokumenty obciążające Piotra Drzewieckiego. Został on aresztowany 10 sierpnia 1942 r. w mieszkaniu rodzinnym przy Al. Jerozolimskich 71. Przeżył brutalne przesłuchanie w Al. Szucha i na Pawiaku. W październiku 1942 r. został przewieziony do podberlińskiego więzienia w Moabicy, a później do więzienia w Spandau. (...) Zmarł 8 grudnia 1943 r. – przed planowanym procesem, którym zainteresowany był rząd szwedzki”. Prochy prezydenta Piotra Drzewieckiego sprowadzone zostały po wojnie przez rodzinę do kraju i uroczystie pochowane 26 marca 1949 r. w rodzinnym grobie na Powązkach.

Z inicjatywy rodziny i środowisk naukowych, w 2018 r. ukazała się książka Elżbiety Wodzickiej i prof. Marka

Mariana Drozdowskiego pt.: Piotr Drzewiecki działacz społeczno-gospodarczy, prezydent Warszawy 1918-1921 (Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR, Warszawa 2018). Dwa lata później, Wydawnictwo Naukowe „Łukasiewicz” (Radom 2020), opublikowało książkę prof. Drozdowskiego „Piotr Drzewiecki”. Według mojej wiedzy, Miasto odrzuciło wszelkie próby o dofinansowanie tych wydawnictw!!! Najwyraźniej sława i dokonania wybitnych poprzedników, nie są mile widziane przez niektórych z dzisiejszych dostojników naszego miasta!

Nie mogę nadziwić się władzom Warszawy, nie tylko tym komunistycznym, ale głównie władzom z czasów III RP. Oto bowiem kilkanaście lat temu środowisko techników wystąpiło z wnioskiem, aby uhonorować prezydenta Drzewieckiego nazwą ulicy w Warszawie. Po wielkich perturbacjach władze zgodziły się, aby jego nazwiskiem nazwać alejkę w „parku” na zapleczu hal mirowskich. Po pewnym czasie – też za zgodą i aprobatą władz Warszawy – na początku alejki ustawiono pomnik Feliksa Sztama – trenera polskich bokserów.

Przez kilka kolejnych lat, Federacja Stowarzyszeń Naukowo-Technicznych NOT ze swoją prezes – Ewą Mankiewicz-Cudny, rodzina Piotra Drzewieckiego oraz profesor Marian Marek Drozdowski, starali się o upamiętnienie pomnikiem Piotra Drzewieckiego - nie tylko wybitnego inżyniera i organizatora polskiego przemysłu, ale także bohaterskiego, pierwszego po odzyskaniu Niepodległości – prezydenta stolicy Rzeczypospolitej Polskiej. Starania przyniosły skutek - samorządowe władze Warszawy wskazały miejsce pod pomnik, a nawet sfiansowały jego cokół. Monument stanął na przecięciu opisanej wyżej alejki z inną, biegnącą w kierunku bazaru przy halach. W uroczystości odsłonięcia pomnika 2 marca br., udział wzięli przedstawiciele środowiska inżynierskich z całej Polski, władze Federacji Stowarzyszeń Naukowo-Technicznych, profesorowie Politechniki Warszawskiej oraz zastępca prezydenta Warszawy – Tomasz Bratek, a także kilku strażników miejskich.

Jest mi wstyd, że samorządowe władze Warszawy - swoim postępowaniem, m. in. w zakresie nazewnictwa ulic, budowy pomników itp. - nie wskazują opinii publicznej najwybitniejszych i godnych naśladowania swoich poprzedników. Nazwanie parkowej alejki imieniem jednego z najwybitniejszych Ojców naszego miasta oraz ulokowanie tam pomnika tego zasłużonego i bohaterskiego człowieka – moim zdaniem – nie przynosi zaszczytu warszawskiemu samorządowi!



Pomnik F. Sztama na początku al. P. Drzewieckiego. Fot. L. Królikowski.

ZAGUBIONO KARTĘ MIEJSKĄ

O NUMERZE 02510972637

NA NAZWISKO ŁUKASZ MARCZAK

Proszę o kontakt: 512 076 430

**TANI SERWIS
KOMPUTEROWY**
18 zł/h, 24 h
Dojazd 0 zł
506 480 505

SPRZEDAM 4,30 ha na granicy
gminy Prażmów i gminy Chynów,
608 867 053

POGRZEBOWE

NAGROBKI
już od 3999 zł
22/214 06 31
500 290 360
EKSPOZYCJA
Wólka Węglowa
ul. Palisadowa 15

**OPIEKA
NAD GROBAMI**
tanio i solidnie
500 336 607

KUPNO-SPRZEDAŻ

**ANTYKWARIAT KUPI
ZA GOTÓWKĘ**
ANTYKI, OBRAZY, SREBRA,
MILITARIA I INNE
UL. DĄBROWSKIEGO 1
22 848-03-70 601-352-129

ANTYCZNE meble, obrazy,
srebro, platery, odznaczenia,
szable, książki, pocztówki,
504 017 418
KUPIĘ książki, płyty winylowe.
Dojazd do klienta, tel. 798 631 511

LOKALE

PRACUJĄCY, bez nałogów
szuka pokoju do wynajęcia,
608 700 103

MOTO

CAŁE i uszkodzone kupię,
504 899 717
KUPIĘ auto w każdym stanie,
606 836 240

NAUKA

HISZPAŃSKI, 507 087 609
MATEMATYKA, FIZYKA,
691 502 327

NIERUCHOMOŚCI

DZIAŁKI budowlane 800 m²
k. Prażmowa, 602 770 361
DZIAŁKI rekreacyjne leśne,
Prażmów, 602 770 361
KUPIĘ las, Prażmów,
602 770 361

PRACA

PRZEDSZKOLE nr 412
poszukuje do pracy na stanowisko:
- Woźna oddziałowa 3/4 etatu
praca na zastępstwo.
Praca z dziećmi. Wymagana
książeczka Sanepidu.
Osoby zainteresowane proszone
są o kontakt tel. 22 259-41-80
lub 81
lub wysyłanie CV na adres
email: p412@eduwarszawa.pl
ŚLUSARZA spawającego,
601 237 291

USŁUGI**AAA MALOWANIE**

tanio,
remonty,
glazurnictwo,
669 945 460

AA GLAZURA, terakota,
remonty, 794 781 765

ANTENY TV SAT. Profesjonalne
usługi RTV. Zadzwoni 501 700 315
BEZPYLÓWE cyklinowanie,
malowanie, gładzie 22 756 57 63,
502 093 588
DEZYNSEKCJA, skutecznie,
22 642 96 16
DOCIEPLANIE budynków,
poddaszy, mycie i malowanie
elewacji, podbitka, 25 lat
doświadczenia, 501 624 562
DOCIEPLANIE budynków,
szybko, tanio, solidnie,
502 053 214

GAZ, HYDRAULIKA,
513 965 304
GLAZURA, gładź, panele, płyta
G/K, malowanie, elektryka,
hydraulika, firma rodzinna,
692 885 279
HYDRAULIK, pełen zakres,
601 81 85 81
HYDRAULIKA, mieszkania,
remonty, 602 651 211

KOMPUTERY

pogotowie,
ul. Na Uboczu 3,
tel. 22 894 46 67,
696 37 37 75

NAPRAWA LAPTOPÓW
ELEKTRONIKA KOMPUTERY
CENTRUM SERWISOWE
ul. Meander 2 A

668 108 222

NAPRAWA 24h
chłodnie
lodówki
kostkarki
do lodu
603-584-876

**NAPRAWA SPRZĘTU
AUDIO-TV-VIDEO**

**SONY, PANASONIC,
LG, SAMSUNG
I INNE**

ul. Meander 2 A
668 108 222

pon.-pt. 11-19, sob. 10-14

**NAPRAWA
MASZYN DO SZYCIA**

DOJAZD GRATIS
tel. (022) 844 81 58

MALOWANIE, hydraulika,
remonty, 501 050 907
NAPRAWA lodówek,
602 272 464

NAPRAWA lodówki, pralki,
502 562 444

NAPRAWA

pralek
BOSCH, SIEMENS,
WHIRPOOL, itp.,
22 644 52 59,
501 122 888

PRANIE

dywanów,
wykładzin,
kanap,
mycie okien,
669 945 460

PROBLEM z OKNAmi? Wieje?
Ociera? POMOŻE, tel. 519 516 302

REMONTY, budowlane,
ogrodzenia, 513 137 581

ROLETY, plisy, moskitiery,
żaluzje, producent, 602 380 218

STOLARKA, pełny zakres,
naprawy, 22 641 54 84;
601 751 247

STOLARSTWO, 505 935 627
WIERCENIE, 602 380 218

W SPRAWIE

OGŁOSZEŃ DROBNYCH
PROSIMY DZWONIĆ
POD NUMER 509 586 627
passa@passa.waw.pl

Nowe miejsce, stare zasady

Nagrodę za rozwiązanie otrzymuje **Mateusz Tarapata**
Odpowiedzi proszę zgłaszać telefonicznie 22 648-44-00
we wtorek między godz. 12.00 a 12.30.
Nagrodę można odebrać w środę w godzinach 11-20.

9						
	2			8	3	
		8	2	9		1
	4					
				1		6
2	3		6	7		9
			8		7	6
		7		6		2
7			3		4	

6	5		9			
		7		8		1
	9	3			5	
		6	2	8		
		8	4	9		
2				5		
					4	6
				4	7	3
8			3			5

**Meblowa
Sowa**

Meble szyte na miarę

tel. +48 606 987 412

tel. +48 695 754 945

www.meblowasowa.pl

biuro@meblowasowa.pl

Teatrzyk „SIADAJ-PAŁA”

Dom Kultury „Imielin” ul. Dereniowa

Info: 515-231-969



zaprasza na przedstawienie



p.l.

**„KUBUŚ PUCHATEK
i PRZYJACIELE „**

26.03.2023 nd. g.16.00 oraz 17.30



Scenariusz i reżyseria - **Małgorzata Grzesikowska**,
ilustracja muzyczna - **Maciej Morgun**

Występują ; **Ala Pawlak, Aniela Ostrowska,
Stefcia Ostrowska, Maja Pasternakiewicz,
Basia Jankowska, Zuzia Waglewska, Tereska Drag,
Marta Powierża, Pola Kwiecińska, Fela Pazdan,
Ania Tyszka, Claudia Ripamonti, Mika Baert,
Franek Januszkiewicz**

Wstęp wolny

STOMATOLOGIA Z NFZ

leczenie specjalistyczne, ogólnostomatologiczne, protetyka

Al. KEN 98, lok U-30

607 626 748

www.stomatologia-ken98.pl

STOMATOLOGIA

- stomatologia zachowawcza dorośli i dzieci
- protetyka
- ortodoncja
- chirurgia - implanty
- protezy natychmiastowe
- ekspresowe naprawy protez
- leczenie kanałowe pod mikroskopem
- pantomogram

KAL-DENT

PEŁNY ZAKRES

ul. Miklaszewskiego 9

☎ (22) 641 22 77,

☎ (22) 446 55 91

ul. Pileckiego 132

☎ (22) 894 58 68

● RTG

www.kaldent.pl

UMOWA z NFZ
PROTETYKA
ORTODONCJA na NFZ
LECZENIE

pon.-pt. 9-19, sob. 9-13
KARTA STAŁEGO PACJENTA - BONIFIKATY

KLUB TAŃCA DLA ZDROWIA

wznawia od 07.03.2023 r.

zajęcia taneczno-ruchowe dla SENIORÓW 60+

w DOMU SZTUKI przy ul. Wiolinowej 14

Wtorki od godz. 12.00 do godz. 13.30

Zajęcia są płatne.

Informacje i zapisy:

mailowo: ttrener7@gmail.com

tel. 790-610-771 (proszę zostawić wiadomość)

osobiście w sekretariacie Domu Sztuki lub

przed zajęciami wtorki - 11.30 do 11.45 lub

www.taniecwrehabilitacji.pl



Projekt Warszawa ograł lidera w hicie PlusLigi

Przy pełnych trybunach hali COS Torwar Projekt Warszawa wygrał 3:2 (29:27, 32:34, 22:25, 25:19, 15:10) z Aluronem CMC Wartą Zawiercie. Starcie warszawian z liderem PlusLigi trwało prawie 3 godziny i było niezwykle emocjonujące. Najbardziej wartościowym graczem meczu został holenderski atakujący Projektu Niels Klapwijk.

27 listopada 2022 r. Projekt przegrał w Zawierciu 0:3 i był to ostatni mecz z Roberto Santillim na ławce trenerskiej warszawian. Stery pierwszego trenera Projektu Warszawa przejął po Włochu Piotr Graban i od tego momentu stołeczny zespół zaczął wygrywać mecz za meczem. Zwycięstwo z „Jurajskimi Rycerzami” było już 11. z rzędu!

Do dzisiejszego meczu obydwa zespoły przystąpiły osłabione kontuzjami – w drużynie ze Śląska zabrakło Dawida Konarskiego, a w Projekcie – Damiana Wojtaszka i Linusa Webera. Nie wpłynęło to jednak na najmniejszym stopniu na jakość widowiska.



Spotkanie w zdecydowanie lepiej rozpoczęli goście z Zawiercia, którzy szybko wyszli na dwupunktowe prowadzenie i utrzymywali je do połowy pierwszej partii. Wówczas jednak przebudził się siatkarze Projektu i szybko doprowadzili do wyrównania. Równa gra toczyła się do samej końcówki, gdzie ataki Urosa Kovacevica i Bartosza Kwolka wyprowadziły Wartę na prowadzenie 22:24. Znowu dał o sobie znać Niels Klapwijk, który świetnie prezentował się w tym spotkaniu. Holender odnotował asa serwisowego w kluczowym momencie i pozwolił swojej drużynie na dalszą grę, z której zwycięsko wyszli warszawianie, triumfując w pierwszym secie 29:27.

W drugiej partii znowu na początku lepiej prezentowali się przyjezdni, którzy wypracowali sobie wysoką przewagę i do połowy drugiego seta tablica wyni-

psuta zagrywka Warty ustaliła wynik czwartego seta na 25:19 dla Projektu.

W tie-breaku było dużo emocji po obu stronach siatki. Zarówno gospodarze jak i goście wychodzili na prowadzenie, ale to Projekt miał cenną zaliczkę przy zmianie stron prowadząc 8:5. Zawiercianie nie poddawali się i odrobili straty na 9:9, ale gospodarze byli od tej chwili bezwzględni. Mocno atakowali Kevin Tillie i Piotr Nowakowski, ale to blok przyniósł stołeczny siatkarzom wygraną 15:10 oraz 3:2 w całym spotkaniu.

Projekt Warszawa – Aluron CMC Warta Zawiercie 3:2 (29:27, 32:34, 22:25, 25:19, 15:10)

MVP: Niels Klapwijk
Projekt: Piotr Nowakowski, Niels Klapwijk, Artur Szalpuk, Jakub Kowalczyk, Jan Firlej, Kevin Tillie – Dominik Jaglarski (libero) oraz Igor Grobelny, Dawid Pawłun, Linus Weber, Andrzej Wrona. **Trener:** Piotr Graban.
Aluron: Miguel Tavares Rodrigues, Bartosz Kwolek, Michał Szalacha, Dawid Dulski, Uros Kovacevic, Miłosz Zniszczoł – Santiago Danani (libero) oraz Krzysztof Rejno, Marcin Waliński. **Trener:** Michał Winiarski.
Ślawa Rykowski

25 lat iM Rock Sceny

W dniach 20-25 lutego 2023, a więc przez 6 dni w Domu Kultury SMB Imielin z Dereniowej 6 działa się! Najpierw 5 dni po 5 godzin pod okiem 5 profesjonalnych muzyków odbyły się Super Warsztaty Rockowe iM Granie. Młodzi rockowcy oprócz ćwiczeń i konsultacji stworzyli własny utwór pod tytułem „iM Rock Scena”, który został premierowo wykonany 25 lutego na Jubileuszowym iM Rock Koncercie.

Super atmosfera, wystawa - przegląd 25 lat działań, duża dawka rocka, tort (bo w końcu urodziny) i liczne grono przyjaciół. To wszystko wpłynęło na to, że ten wieczór był tak wyjątkowy. W trakcie imprezy wystąpił najmłodszy stażem zespół iM Rock Sceny - Diving Stove. Franciszek, Jacek, Stanisław i Jakub poznali się rok temu na warsztatach w DK Imielin, a teraz grają razem w zespole.

Formacje i muzycy iM Rock Sceny występują na imprezach charytatywnych (Odczarowanie Hospicjum, Krewki Ursynów, Wigilia dla Ubogich itd), klubowych oraz plenerowych (Strefy Kibicowania maratonów, święta dzielnic, pikniki itd).

Wśród licznych nagród, które otrzymują zespoły jak na przykład MITH, który powstał na warsztatach między innymi wygrał festiwal dla zespołów do lat 21 i reprezentował Polskę na festiwalu w Szwecji. Wygrał też festiwal im Miry Kubasińskiej a także konkursy organizowane w liceach warszawskich.

Spośród mnóstwa podziękowań i dyplomów ważną nagrodą jest wygrana w konkursie - Pierwsza Nagroda Warszawskiej Edukacji Kulturalnej, przyznana za projekt iM Rock Scena dla pomysłodawczyni i organizatorki - Małgorzaty Wiercińskiej.

To wspaniale, że młodzi ludzie mają pasję. Na pewno wielu z nich, jak ich poprzednicy dzięki iM Rock Scenie wybiorą muzyczną drogę swojej kariery.

Jubileuszowe warsztaty i koncert mogły odbyć się dzięki życzliwości zastępcy Burmistrza Klaudiusza Ostrowskiego, Zespołu Kultury Dzielnicy Ursynów oraz Prezesów SMB Imielin: Rafała Januszkiewicza i Tomasza Roślika. Podziękowania należą się wszystkim uczestnikom i przyjaciołom iM Rock Sceny.

iM Rock Scena zaprasza na swoją grupę na Facebooku www.facebook.com/groups/iMRockScena, mile widziane filmy, wspomnienia i kontakt byłych i obecnych uczestników.

Zdjęcia: WOLHA

Ważne telefony

Ursynów	
Urząd Dzielnicy al. Komisji Edukacji Narodowej 61	
Centrala	22 443 71 00
fax	22 443 72 91
Informacja Wydziału Obsługi Mieszkańców	
	22 443 72 00
	22 443 71 56
	22 443 73 01
Policja	603 19 78 lub 112
Straż Miejska	986, 22 596 71 70
Straż Pożarna	998, 22 596 71 70
Ośrodek Pomocy Społecznej	22 544 12 00
Mokotów	
Urząd Dzielnicy ul. Rakowiecka 25/27	
	22 443 64 00
Wydział Obsługi Mieszkańców	
	22 443 65 00
	22 443 65 01
Urząd Skarbowy	22 502 00 00
Pogotowie Ratunkowe	999
	22 844 04 46
Policja	22 603 11 88
Straż Miejska	986, 22 649 40 90
Straż Pożarna	998, 22 844 00 71
Wilanów	
Urząd Dzielnicy ul. Franciszka Klimczaka 2	
	22 44 35 000
Ośrodek Pomocy Społecznej ul. Przyczółkowa 27A	
	22 648 22 26
Policja	22 842 32 61
Straż Miejska	986, 22 596 71 40
Straż Pożarna	22 596 71 40
Lesznowola	
Urząd Gminy ul. Gminnej Rady Narodowej 60	
	757-93-40 do 42;
	757-92-71; 757-90-02;
	757-92-70
Pogotowie Ratunkowe 999	
Pogotowie Ratunkowe (całodobowy ostry dyżur)	
ul. Kościuski 9	756-75-11
Ośrodek Zdrowia w Nowej Iwicznej	701-49-10
Ośrodek Zdrowia w Magdalence	757-99-64
Ośrodek Zdrowia w Mrokowie	756-15-92
Ośrodek Pomocy Społecznej	757 92 32
Policja	757-93-90, 757-93-86
Komenda Powiatowa Policji	756-70-17, 756-75-01
Straż Pożarna	757-05-98, 757-22-27
Straż Miejska	986, 750-21-60
Pogotowie gazowe	992, 750-38-85
Pogotowie energetyczne	991
	756-30-53, 756-30-54

Stare drzewo – nowe życie



Przez 45 lat spotykaliśmy się niemal codziennie na klatce schodowej, przy windzie lub na zakupach w pobliskim Megasamie i wymieniali bodaj kilka słów. Kiedy, jako młodzi, sprowadziliśmy się na Ursynów, Maciek wraz z żoną Martą, w mieszkaniu na parterze, często urządził sąsiedzkie prywatki. Był duszą towarzystwa. Wielokrotnie wdawali się w towarzyskie pogawędki, poważne dyskusje, a czasem nawet ostre spory. Nie zawsze zgadzałem się z nim ideowo, ale Maciek w odróżnieniu od wielu prawniczych oszołomów i fanatycznych ideologów, szanował innych, nawet tych o diametralnie różnych poglądach, uznawał tylko rzeczowe argumenty i nie niszczył przyjacielskich relacji. Pozostawał zawsze ciepły, serdeczny i uśmiechnięty. Ceniłem go za pracowitość, erudycję, rzetelność, imponował swoją rozległą wiedzą i docieklivością. Był dziennikarzem specjalizującym się w tematyce historycznej. Ukończył studia w Instytucie Historycznym Uniwersytetu Warszawskiego, aktywnie uczestniczył w wydarzeniach marcowych 1968 roku. Był autorem cennych książek historycznych (Reduty wrzesnia, Tsunami historii, Wielkie zarazy ludzkości), pisał o wielkich bitwach, pasjonował się historią oręża polskiego. Został odznaczony Medalem Pro Memoria i Złotym Medalem Opiekuna Miejsc Pamięci Narodowej. Przez całe życie aktywnie zajmował się publicystyką historyczną. Ongiś pracował w redakcji Kuriera Polskiego. Ostatnio redagował dodatki historyczne do Rzeczpospolitej, gdzie pełnił funkcję drugiego sekretarza redakcji (Zwycięstwa Oręża Polskiego, Chwała oręża polskiego, Księga Kresów Wschodnich), pisał artykuły w tygodniku Uważam Rze, prowadził Kalendarz Historyczny w Telewizji Republika, był zastępcą redaktora naczelnego tygodnika Wspólnota, a związany z tygodnikiem Do rzeczy zaledwie trzy miesiące temu został redaktorem naczelnym miesięcznika Historia do Rzeczy. O wielu rzeczach nie zdążył już napisać... Oto kolejnego sąsiada przyszło mi pożegnać. Zmarł w niedzielę 12 marca. Pożegnanie Maćka odbędzie się na Starych Powązkach we wtorek 21 marca o godz. 11.

Wojciech Dąbrowski

MACIEJ ROSALAK (1947-2023)

Przez 45 lat spotykaliśmy się niemal codziennie na klatce schodowej, przy windzie lub na zakupach w pobliskim Megasamie i wymieniali bodaj kilka słów. Kiedy, jako młodzi, sprowadziliśmy się na Ursynów, Maciek wraz z żoną Martą, w mieszkaniu na parterze, często urządził sąsiedzkie prywatki. Był duszą towarzystwa. Wielokrotnie wdawali się w towarzyskie pogawędki, poważne dyskusje, a czasem nawet ostre spory. Nie zawsze zgadzałem się z nim ideowo, ale Maciek w odróżnieniu od wielu prawniczych oszołomów i fanatycznych ideologów, szanował innych, nawet tych o diametralnie różnych poglądach, uznawał tylko rzeczowe argumenty i nie niszczył przyjacielskich relacji. Pozostawał zawsze ciepły, serdeczny i uśmiechnięty. Ceniłem go za pracowitość, erudycję, rzetelność, imponował swoją rozległą wiedzą i docieklivością. Był dziennikarzem specjalizującym się w tematyce historycznej. Ukończył studia w Instytucie Historycznym Uniwersytetu Warszawskiego, aktywnie uczestniczył w wydarzeniach marcowych 1968 roku. Był autorem cennych książek historycznych (Reduty wrzesnia, Tsunami historii, Wielkie zarazy ludzkości), pisał o wielkich bitwach, pasjonował się historią oręża polskiego. Został odznaczony Medalem Pro Memoria i Złotym Medalem Opiekuna Miejsc Pamięci Narodowej. Przez całe życie aktywnie zajmował się publicystyką historyczną. Ongiś pracował w redakcji Kuriera Polskiego. Ostatnio redagował dodatki historyczne do Rzeczpospolitej, gdzie pełnił funkcję drugiego sekretarza redakcji (Zwycięstwa Oręża Polskiego, Chwała oręża polskiego, Księga Kresów Wschodnich), pisał artykuły w tygodniku Uważam Rze, prowadził Kalendarz Historyczny w Telewizji Republika, był zastępcą redaktora naczelnego tygodnika Wspólnota, a związany z tygodnikiem Do rzeczy zaledwie trzy miesiące temu został redaktorem naczelnym miesięcznika Historia do Rzeczy. O wielu rzeczach nie zdążył już napisać... Oto kolejnego sąsiada przyszło mi pożegnać. Zmarł w niedzielę 12 marca. Pożegnanie Maćka odbędzie się na Starych Powązkach we wtorek 21 marca o godz. 11.

Wojciech Dąbrowski

18.03.2023
godz. 19:30, Dom Kultury Stokłosa
wstęp bezpłatny

WYSTAWA HARCERSKA O TEMATYCE POKOJU

Przyjdź na wernisaż i zakup ulubioną pracę! Srodki zebrane podczas licytacji zostaną przekazane na zbiórkę Pomagam.pl „Solidarni z Ukrainą”

Zeskanuj kod QR i poznaj więcej szczegółów

Logo: STOKŁOSA, Związek Harcerstwa Polskiego, 134 WÓW FENIKS

E.Leclerc
URSYNÓW

Oferta ważna
od 16.03 do 18.03.2023 r.

ŚWIEŻA OFERTA NA WEEKEND

my to mamy!



23⁹⁹
1 kg

Mięso z udźca indyka
świeże



7⁹⁹
1 szt.

Mięso mielone
- z szynki wieprzowej
- z łopatki wieprzowej
Łuków, 400 g
cena za 1 kg = 19,98



47⁹⁹
1 kg
~~65,71~~

**26%
TANIEJ**

Kiełbasa Krakowska
Sucha Ekstra Krakus
Animex
najniższa cena w okresie 30 dni
przed promocją: 59,86

PRZY KASIE
ZESKANUJ
KARTĘ
bonus



22% taniej
z kartą



23⁹⁹
1 kg
cena z kartą

cena bez karty **30⁹⁹**
1 kg

Boczek Carski
Morliny, Animex
cena za 1 kg



26⁹⁹
1 kg
~~28,99~~

Szynka Bankietowa
Mazury, Animex
najniższa cena w okresie 30 dni
przed promocją: 24,99



26⁹⁹
1 kg
~~35,99~~

**25%
TANIEJ**

Owoce morza
mieszanka
mrożona
najniższa cena w okresie 30 dni
przed promocją: 35,99



25⁹⁹
1 kg
~~36,99~~

**29%
TANIEJ**

Ser Serovia
typu holenderskiego
Lumiko
najniższa cena w okresie 30 dni
przed promocją: 36,99

14% taniej
z kartą



5⁹⁹
1 szt.
cena z kartą

cena bez karty **6⁹⁹**
1 szt.

Tuńczyk
w kawałkach
w oleju/
w sosie własnym
Lisner, 170 g
cena za 1 kg
= 35,23 / 41,12



3⁹⁹
1 kg
~~4,99~~

**20%
TANIEJ**

Ziemniaki młode
kraj pochodzenia: Egipt
dostawca: Wigant
najniższa cena w okresie 30 dni
przed promocją: 3,99



1⁹⁹
1 kg
~~2,49~~

**20%
TANIEJ**

Jabłka
kraj pochodzenia: Polska
dostawca: Muranowicz
najniższa cena w okresie 30 dni
przed promocją: 2,49



12⁹⁹
1 szt.
~~16,99~~

**23%
TANIEJ**

Szarlotka
Putka, 400 g
najniższa cena w okresie 30 dni
przed promocją: 16,99
cena za 1 kg = 32,48

14% taniej
z kartą



5⁹⁹
1 szt.
cena z kartą

cena bez karty **6⁹⁹**
1 szt.

Masło Ekstra
Kremowe, 85%
200 g, Lumiko
cena za 1 kg
= 25,95 / 34,95

10 zł TANIEJ!
przy zakupach za min. 100 zł**

bonus
E.Leclerc

* kupon tylko dla nowo zarejestrowanych użytkowników aplikacji

Pobierz, załóż konto i odbierz
KUPON POWITALNY
NA START!
dla nowych
użytkowników aplikacji

**BĄDŹ NA BIEŻĄCO Z NASZYMI
OFERTAMI, KUPONAMI
I GAZETKAMI!**

bonus
E.Leclerc

**POBIERZ
APLIKACJĘ!**



Pobierz, załóż konto i odbierz
KUPON POWITALNY
NA START!

Oferta ważna od 16.03 do 18.03.2023r. lub do wyczerpania zapasów. Wszystkie ceny wyrażone są w zł i zawierają podatek VAT. Ceny dotyczą produktów bez dekoracji.

Oferta dotyczy sprzedaży detalicznej. Niektóre produkty nie są dostępne w każdym sklepie. Informacje na ten temat i regulamin Promocji dostępne w Punkcie Obsługi Klienta sklepu. Oferta gazetki i Promocja dotyczą sklepu: HIPERMARKET URSYNÓW, Warszawa ul. Ciszewskiego 15 róg Komisji Edukacji Narodowej

E.Leclerc
HIPERMARKET
URSYNÓW

foto.e-leclerc.pl leclerc.pl

Hipermarket czynny
pon. - sob.: 7.00 - 22.00
niedz. handlowa: 7.00 - 22.00

**GALERIA
KEN
CENTER**
f galeriakencenter

Galeria czynna
pon. - sob.: 10.00 - 21.00
niedz. handlowa: 10.00 - 20.00

Hipermarket Warszawa Ursynów
ul. Ciszewskiego 15
róg Komisji Edukacji Narodowej
tel. (22) 389 86 00
www.eleclerc.pl

dojazd autobusami:
192, 179, 185, 193, 195, 209, 148, 503, 166 stacja metra: Stokłosy, Imielin